OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 6 MARCA 1929 ROKU. Nr. 64.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Generalna dyskusja budżetowa

na posiedzeniu Senatu.

Warszawa, 5.3. (PAT) 12-te posiedzenie Senatu.

Przystępując do obrad nad preliminarzem budżetowym, marszałek Szymański wyraził uznanie za owocną pracę zarówno przewodniczącemu komisji skarbowo-budżetowej, jak i wszystkim sprawozdawcom.

Przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej senator Gliwic przedstawił wniosek komisji, opiewający, że w obradach nad budżetem na rok 1929-30 nie będą przyjmowane wnioski, zmieniające cyfry budżetu poza wnioskami, ustalonemi przez komisję, oraz wnioskami mniejszości. Wniosek ten przyjęto.

Następnie sprawozdawca generalny senator Szarski wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że równowaga budżetowa jest największym sukcesem obecnego Rządu. Dalej mówca przedstawił preliminarz budżetowy z uwzględnieniem poprawek komisji skarbowo-budżetowej Senatu i prosił o przyjęcie tego budżetu bez zmian.

Po przemówieniu senatora Szarskiego marszałek odroczył posiedzenie do godziny 16 popołudniu.

Warszawa, 5.3. (Tel. wł.) Referat senatora Szarskiego, jakkolwiek senator ten należy do klubu B. B. miał akcenty krytyczne.

Przemówienie senatora Romana, prezesa klubu B. B. było o tyle charakterystyczne, że zawierało ustęp, w którym senator Roman z całą otwartością wyznał, iż klub jego jest posłuszny.

— Słyszy się oskarżenia — mówił sen. Roman — że naszemu klubowi brak myśli samodzielnej. Nie poczytujemy sobie tego za ujmę. Mniej mówimy, a za to staramy się słuchać innych.

Przemówienia przedstawicieli mniejszości narodowych brzmiały opozycyjnie.

Mowy senatorów z B. B. i Wyzwolenia były miękie nawet wtedy, gdy poruszano zasadniczą kwestję, jak reformę Konstytucji. O wiele ostrzej szy od sen. Posnera z PPS. był występ senatora Januszewskiego z Wyzwolenia.

Sen. Głąbiński poddał krytyce politykę gospodarczą państwa i w sposób bardzo zdecydowany odparł uroszczenia mniejszości narodowych.

Do głosu zapisanych jest jeszcze 6 przedstawicieli klubów, którzy się wypowiedzą w ciągu środy.

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Józefowi Olbrychowi

a w szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu ks. Namysłu i ks. Krawczyńskiemu, Dyrekcji, Współpracownikom, Orkiestrze i Straży Ogniowej Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i żelaza, Związkowi Majstrów Fabrycznych, Chórowi „HARFA", p.p. Organistom Michalskiemu z Czeladzi i Porębskiemu z Sielca, oraz p. Dyrektorowi inż. G. Gerhardtowi za pamięć o dawnym pracowniku, składają z głębi zbolałych serc staropolskie „Bóg zapłać"

1296 ŻONA, DZIECI i RODZINA.

Odroczenie debaty mniejszościowej

w Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 5.3 (Pat). Wyznaczone na dziś popołudniu posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem miano rozpocząć rozpatrywanie sprawy mniejszości narodowych, zostało niespodzianie odroczone do środy.

Genewa, 5.3 (Pat). Odłożenie dyskusji nad sprawą mniejszościową do dnia jutrzejszego spowodowane zostało koniecznością uzupełnienia w prywatnych rozmowach informacyj, posiadanych przez niektórych członków Rady, przed rozpoczęciem dyskusji publicznej.

Genewa, 5.3 (Pat). Minister Zaleski odbył dziś dłuższą konferencję z japońskim przedstawicielem w Radzie Ligi Adatci'm, który — jak wiadomo — jest sprawozdawcą Rady Ligi w kwestjach skarg mniejszościowych.

Powstańcy meksykańscy

otwierają kościoły katolickie.

Waszyngton, 5.3. Mimo ostrej cenzury wprowadzonej przez rząd — przedostają się przez granicę meksykańsko - amerykańską **pewne szczegóły o sytuacji w Meksyku.**

Jak się okazuje, **rozporządzają powstańcy poważną siłą zbrojną i zdołali już opanować 10 stanów z 5 miljonami ludności,** na ogólną liczbę 28 stanów i 14 miljonów mieszkańców.

Wojska powstańcze otaczają powoli stolicę, której pozostała jedynie otwarta droga w stronę oceanu Spokojnego.

W okolicach Sinaloa miało podobno już dojść **do pierwszego większego starcia między obu wojskami,** przyczem woj ska rządowe zmuszone były do ucieczki.

Powstanie cieszy się wielką popularnością wśród ludności, gdyż przewódcy głoszą jako swój główny cel wydalenie **z kraju b. prezydenta Callesa.**

Za powstańcami oświadczyły się szczepy indjańskie.

Dla przyciągnięcia partji klerykalnej na swoją stronę gen. Aquierra zarządził **otwarcie zamkniętych przez rząd kościołów katolickich.**

Według doniesień z Texas udało się powstańcom wziąć do niewoli prezydenta Portez Gila i Callesa. Rząd meksykański wiadomości tej stanowczo zaprzecza.

Aby zaskarbić sobie przychylność Stanów Zjednoczonych, powstańcy głoszą, **że gotowi są uszanować interesy amerykańskie w Meksyku.**

Mimo to **grozi poważny konflikt ze Stanami Zjednoczonemi,** gdyż powstańcy nie wpuszczają do objętego rewolucją stanu Sonora żadnych pociągów amerykańskich. Na amerykańskich stacjach granicznych stoi kilkanaście pociągów z towarami łatwo ulegającemi zepsuciu, przeznaczonych dla Meksyku.

Po zakończeniu uroczystości związanych z objęciem prezydentury przez Hoovera **rząd amerykański poweźmie postanowienie,** co do kroków, jakie należy podjąć w tej sprawie.

Bałtyk znów zamarzł

ŻEGLUGA UNIERUCHOMIONA.

Gdańsk, 5.3. Z całego Bałtyku donoszą że znowu zamarzły lody, które przejściowo popękały i utworzyły kanały.

Żegluga na całym zachodnim Bałtyku jest unieruchomiona.

Połączenie między Danją a Niemcami jest w dalszym ciągu przerwane.

Prom parowy „Dalmark" kursujący pomiędzy Danją a portem niemieckim Warnumünde przebył przestrzeń, którą zazwyczaj przebywa się w 2 godzinach w ciągu 24 godzin, napotykając po drodze na liczne lodowce i olbrzymie grube warstwy lodu.

Poseł Stetson

PODAJE SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa, 5.3. (Tel. wł.) Poseł Stanów Zjednoczonych przy Rządzie polskim w Warszawie podał się do dymisji.

Lewicowy projekt konstytucji

WZMACNIA SZANSE PROJEKTU B. B.

Warszawa, 5.3. (Tel. wł.) W kołach politycznych Warszawy panuje zdanie, iż radykalny projekt Konstytucji, opracowany przez stronnictwa lewicowe (skrót tego projektu podajemy na str. 3), jest wzmocnieniem szans zdobycia większości dla projektu B. B.

Srebrne pięciozłotówki

WKRÓTCE BĘDĄ PUSZCZONE W OBIEG.

Warszawa, 5.3. Mennica państwowa uruchomiła już całkowicie produkcję srebrnych monet pięciozłotowych.

Maszyny biją dziennie około 15 tysięcy sztuk nowych monet, wyrabianych ze stopu, zawierającego 750 części srebra i 250 części miedzi.

Nowe monety puszczone będą w obieg w końcu marca.

Socjalistyczny projekt

MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 5.3. (Tel. wł.) Ministerstwo reform rolnych opracowało projekt ustawy o władaniu ziemią.

Projekt ten jest par excelence socjalistyczny i zmierza do całkowitej ingerencji państwa przy kupnie i sprzedaży ziemi.

Stan dróg

PO GWAŁTOWNEJ ŚNIEŻYCY.

Warszawa, 5.3 (AW). Gwałtowna śnieżyca wczorajsza nie przyniosła poważniejszych szkód kolejowych.

Znacznie gorzej przedstawia się dotychczas jeszcze sytuacja na szosach.

Z wyjątkiem znajdujących się w dobrym stanie szos w obrębie dyrekcyj robót publicznych krakowskiej, lwowskiej i poznańskiej, reszta jest ogromnie ciężka do przebycia.

Wobec groźby powodzi

KOMUNIKATY PRZEZ RADJO.

Warszawa, 5.3 (A.W.). Wskutek starań Ministerstwa spraw wewnętrznych i poparcia przez centralne biuro hydrograficzne, radjostacja krakowska rozpocznie z chwilą nastania odwilży wydawanie specjalnych komunikatów hydrograficznych o stanie wody na Wiśle, stanie lodu, jego grubości itp.

Komunikaty wydawane będą kilka razy dziennie, mianowicie o godz .12,15, 17 i 22.30.

W razie zwiększonego niebezpieczeństwa wydawane będą komunikaty dodatkowe o godz. 8 i 10.

Pieszo po morzu

Z DANJI DO SĄSIEDNICH WYSP.

Kopenhaga, 5.3 W dziejach obecnego pokolenia wydarzył się nieznany fakt, że mieszkańcy Danji udali się z kontynntu pieszo po lodach aż do wyspy Fehmarn.

Jest to dowód, że Bałtyk nawet na wielkich przestrzeniach zachodniej swej części i północno - zachodniej zupełnie jest zamarznięty.

Aresztowanie Ghandiego

PRZYWÓDCY HINDUSÓW.

Kalkuta, 5.3. Wraz z innym przewódcami nacjonalistycznymi aresztowano tu Mahatmę Ghandiego pod zarzutem udziału w rozruchach, w czasie których radykalni Hindusi usiłowali podpalić tkaniny zagraniczne.

Jak wiadomo, Ghandi jest przewódcą ruchu, który postawił sobie za cel bojkot włókienniczych wyrobów zagranicznych, zalecając nabywanie jedynie tkaniny krajowe, wyrabiane na ręcznych warsztatach tkackich.

PRZEGLĄD PRASY

Przed rozwiązaniem Sejmu.

Lwowskie „Słowo Polskie“ w ostatniem wystąpieniu marsz. Piłsudskiego na komisji wojskowej Senatu dopatruje się jednego z dalszych, bodajże końcowych już etapów dojrzewającego roztrzygnięcia konfliktu między Sejmem a Rządem.

Z tego zasadniczego stanowiska — czytamy tam — rozważając to wystąpienie, musimy oczywiście na dalszym planie pozostawić krytykę sejmowych skreśleń budżetu wojskowego, dokonaną przez ministra spraw wojskowych.

Istotnym jest przedewszystkiem sam fakt publicznego wystąpienia właśnie marsz. Piłsudskiego, fakt połączony z nowem, niezwykle silnem uderzeniem, wymierzonem w sejmującą demagogję.

Nie cofając się zbyt daleko wstecz, chcemy tylko przypomnieć, że w ciągu dwóch pierwszych miesięcy nowego roku przepaść między Sejmem a Rządem stale i w coraz bardziej przyspieszonem tempie się pogłębia. Nie było i niema jednego posiedzenia Sejmu, czy jakiejkolwiek jego komisji, by zjawisko powyższe nie przybierało coraz drastyczniejszej formy, czy to przy okazji szczegółowej analizy budżetów poszczególnych resortów, czy przy sposobności par excellence politycznych debat (nad wnioskiem o dymisję min. Cara, nad projektem konstytucyjnym BBWR., nad wnioskiem o postawienie ministra skarbu w stan oskarżenia i t. d.). Przy ostatniej zwłaszcza, wymienionej w nawiasie, sprawie — rozdarcie owo ujawniło się, rzec można, już w stu procentach. Z jednej strony cały solidarny Rząd wraz ze swym blokiem sejmowym, z drugiej strony cały niemal niemniej solidarny Sejm, który w rezultacie odnosi nawet formalnie — liczbowy sukces...

Przemówienie senackie marsz. Piłsudskiego posiada też swoje charakterystyczne antecedencje właśnie w płaszczyźnie dojrzewającego rozstrzygnięcia. Premjer Bartel reagując na wniosek sejmowy w sprawie min. Czechowicza, w niczem już nie przypominał tego premjera Bartla, który jeszcze przed kilkoma tygodniami czy miesiącami niemal kokieteryjnie wyciągnął rękę do zgody z sejmującą opozycją i sprawił rozczarowanie tym, którzy chętnie chcą w nim widzieć przedstawiciela liberalizującego i demoparlamentarnie nastawionego skrzydła obozu majowego. Innym niemniej znamiennym faktem była wizyta, jaką min. Czechowiczowi złożył marsz. Piłsudski, który w ten sposób manifestacyjnie zsolidaryzował się z kierownikiem skarbu, postawionym przez Sejm już de facto w stan oskarżenia.

Mowa senacka marsz. Piłsudskiego podkreśliła wreszcie w sposób zdecydowany tę postawę i tę linję, po jakiej Rząd zamierza kroczyć w obliczu zmobilizowanej w ordynku bojowym sejmokracji.

Jeszcze o etatyźmie.

Profesor ekonomji polit. i skarbowości Wł. Zawadzki udzielił na łamach etatyzmu „Gazecie Handlowej“ wywiadu, w którym m. in. czytamy:

Nie wydaje mi się, aby motywy i siły motoryczne, które dają dzisiejszej gospodarce interes własny i inicjatywa prywatna dały się czy to pogodzić z państwowem ukształtowaniem gospadrki czy też w motywy. Obawiam się też chociażby nawet „zracjonalizowanego“ kierowania zgóry całą gospodarką — na to trzebaby genjusza na czele i cudownego a nieomylnego aparatu wykonawczego — bo przecież każdy błąd u podstawy, każde niedostowanie, zwłaszcza w czasie przedsięwziętych posunięć może grozić klęską. A dalej — czy taki aparat, gdyby się dał wytworzyć, nie kosztowałby za drogo?

W toczącej się obecnie dyskusji nad etatyzmem jesteśmy świadkami dosyć ciekawego objawu, że zwolennicy ostatniego z małemi wyjątkami bronią się usilnie przed zarzutem, jakoby proponowane przez nich, lub wprowadzane w życie rozszerzenie zakresu działalności gospodarczej państwa miało być eatyzmem, albo miało etatyzm na celu. Dążenia ich mają się ograniczać do rozszerzenia inicjatywy i ingerencji państwa tam tylko, gdzie nie sięga inicjatywa prywatna, bynajmnej zaś nie do ograniczenia lub wypierania ostatniej. Twierdzenie to byłoby słusznem, gydby można było etatyzm integralny, etatyzm w ścisłem słowa znaczeniu, dokładnie odgraniczyć od daleko posuniętej ingerencji państwa. Tymczasem nie można tego zrobić, ani teoretycznie, pojęciowo, ani co ważniejsza, praktycznie. W życiu gospodarczem tak jest wszystko ze sobą powiązane, że jeden krok pociągu drugi, ingerencja państwa w jednym wypadku zmusza je ingerować w drugim i skoro się raz przekroczy o pewne granice tej ingerencji, jest się siłą rzeczy zmuszonym kroczyć po drodze etatyzacji, która znowu siłą rzeczy musi utrudniać działalność prywatnej inicjatywy i uszczuplać jej pole. Stąd też zrozumiałem jest stanowisko tych, którzy w każdem rozszerzeniu ingerencji państwa, w każdem nowem poczynaniu jego w dziedzinie gospodarczej upatrują objaw etatyzmu.

Dopóki przy ogólnym braku kapitału państwo jest głównym jego szafarzem, dopóki trudno jest przypuścić, aby kierownicy gospodarki państwowej nie starali się utrzymać i rozszerzyć wpływów państwa w dziedzinie gospodarczej. Pytanie polega jednak na tem, czy bądź co bądź wciąż zyskujący na terenie etatyzm nie uniemożliwi takiego wzrostu kapitału prywatnego. Istotnie w przeciwstawieniu do tego, co się działo w okresie merkantylizmu, ingerencja państwa w skutkach swych przyczynia się nie do tworzenia się i mnożenia kapitałów, ale przeciwnie bardzo silnie ogranicza możność dalszej kapitalizacji. W tem upatrują największe jej niebezpieczeństwo. Przedsiębiorstwa i inwestycje państwowe są albo obliczone na mały zysk, albo wcale nie mają go na widoku, a więc same w sobie mogą tylko w znacznie mniejszym stopniu niż przedsiębiorstwa prywatne być źródłem dalszej kapitalizacji. Powstają one i rozwijają się w znacznym stopniu bezpośrednio czy pośrednio w oparciu o wpływy podatkowe, których coraz więcej będą potrzebowały. Co jednak stanie się jeśli przy utrudnionej kapitalizacji prywatnej siłą podatkową ludności nie będzie wzrastała w tempie również szybkiem, jak wymaga tego rozszerzająca się ingerencja państwowa? W tym wypadku dalszy rozwój gospodarczy mógł by doznać bardzo poważnych utrudnień.

Dokoła sprawy sfałszowanego dokumentu

Ataki na m n stra holenderskiego Van Blocklanda.

Amsterdam, 5.3. (AW) „Utrechtsche Tagblad“ publikuje dziś oświadczenie, że żaden członek redakcji ani też administracji nie pozostawał w żadnej styczności z człowiekiem, który aresztowany został pod zarzutem sfałszowania dokumentu. Pismo stwierdza, że za opublikow_ny dokument nic nie zapłaciło.

„Amsterdamsche Courant“ zamiesz cza oświadczenie znanego holenderskiego przemysłowca, Bouingena, który stwierdza, że nabył swego czasu dokument, zawierający tajny układ belgijsko-francuski oraz, że dokument ten jest w jego posiadaniu i gotów jest dać pozwolenie obejrzenia go osobom wiarogodnym, które w ten sposób stwierdzą, czy publikacja utrechcka jest autentyczna.

Bruksela, 5.3. (AW) „Soir“ twierdzi, że przyaresztowanie Franka Heinego nastąpiło tylko z tego powodu, że poczynił on jakieś samowolne zmiany w swym paszporcie, oraz że aresztowanie nie stoi w żadnym związku z publikowanym dokumentem.

Paryż, 5.3. (PAT) Omawiając sprawę dokumentów, ujawnionych przez „Utrechtsch Dagblad“, „Echo de Paris“ ocenia sytuację ministra Van Blockland jako bardzo kompromitującą i zapytuje, czy przypadkiem wianych nie był w posiadaniu omawianych dokumentów już od dwóch miesięcy. Pismo wyraża życzenie, aby rząd holenderski zakomunikował omawiane dokumenty zainteresowanym mocarstwom.

Kilka dzienników paryskich wyraża życzenie, ażeby rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, zostało uznane za stojące poza prawem, proponują stworzenie w Genewie przy iLdze Narodów specjalnego międzynarodowego trybunału, który sądziłby dzienniki i organa, lansujące fałszywe wiadomości.

„Le Quotidien“ stwierdza, że Holandja oceni należycie postępowanie ministra Van Blocklanda i zaznacza, że tak daleko posunięta naiwność musi być nazwana dwulicowością i nie daje się wytłomaczyć bez posądzenia o ukryte współdziałanie.

Sledztwo w sprawie wyprawy „Italji“

zostało już zakończone.

Rzym, 5.3. (PAT) Komisja śledcza, powołana dla zbadania okoliczności, towarzyszących wyprawie podbiegunowej sterowca „Italia“, zakończyła swoje prace i przedłożyła Mussoliniemu sprawozdanie.

Pierwsza część sprawozdania mówi o przyczynach katastrofy sterowca, druga o akcji pomocy. W pierwszej sprawie komisja przyszła do wniosku, że katastrofa sterowca nastąpiła skutkiem błędnego manewrowania, które przypisać należy nieodpowiedniemu składowi i użyciu załogi. Odpowiedzialność za te błędy manewrowania spada na komendanta.

W drugim punkcie stwierdza komisja jednomyślnie, że zachowanie się oficerów marynarki Mariono i Zappiego nie zasługuje w żadnym wypadku na naganę, a raczej na uznanie. W sprawie ratowania Nobilego komisja również jednomyślnie przyszła do wniosku, że zachowanie się Nobilego nie da się usprawiedliwić i że można je wyjaśnić tylko w ten sposób, że znajdował się on w stanie depresji fizycznej i moralnej, które nie pozwalały na odpowiednią ocenę swego postępowania i jego skutków. W sprawie akcji pomocy komisja przyszła do wniosku, że uczynione wszystko, co było możliwe, ażeby rozbitków odnaleźć, udzielić im pomocy i uratować. Włoscy uczestnicy wprawy przeprowadzili — jak stwierdza komisja — tę akcję z zapałem. Czynna pomoc zaś nie Włochów stanowi — jak stwierdza komisja — godny podziwu przykład solidarności ludzkiej, której punktem najwyższym była szczęśliwa interwencja łamacza lodów „Krasina“ i szlachetna ofiara śmierci Amundsena.

Herbert Hoover

W BIAŁYM DOMU.

Waszyngton, 5.3 (Pat.). Wczoraj w południe nastąpiło tu w Senacie zaprzysiężenie wiceprezydenta Curtisa.

Następnie o godz. 1 najwyższy sędzia Taft zaprzysiągł prezydenta Hoowera, który bezpośrednio potem wygłosił swą mowę programową.

W mowie tej Hoower m. in. podkreślił, że Ameryka przejęta jest ideałami wolności ludzkiej i nikt nie może posądzać Ameryki o imperjalizm.

Prezydent Hoover podniósł również wielkie znaczenie paktu Ligi.

Awantura

W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin, 5.3 (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego doszło do burzliwych awantur.

W czasie obrad nad projektem ustawy, regulującej sprawę dekorowania domów i instytucyj publicznych flagami, między przedstawicielami prawicy i lewicy doszło do ostrego starcia.

W chwili, gdy przedstawiciel prawicy nazwał lewicę zawodową hołotą rewolucyjną z 1918 r., tumult i hałas doszedł do tego stopnia, że przeodniczący musiał przerwać obrady Sejmu.

Historyczny pałac

KS. CZARTORYSKICH. PADŁ PASTWĄ PŁOMIENI.

Lwów, 5.3. Pastwą płomieni padł historyczny pałac książąt Czartoryskich w Żórawnie.

Pożar, który wybuchł w niedzielę popołudniu, wygasł dopiero w poniedziałek wieczorem, czyli trwał całą dobę.

Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu **20-stopniowego mrozu i zupełnego braku wody.**

Rzeczka, przepływająca obok pałacu **była zamarznięta do dna tak, że wodę musiano sprowadzać z odległości 2 kilometrów.**

Szkody wyrządzone przez pożar są bardzo wielkie.

Spłonęło całe drugie piętro obejmujące 26 pokoi i połowa pierwszego piętra. Wszystkie pozostałe sufity runęły na parter

Straży pożarnej udało się przy pomocy ludności uratować znajdującą się na parterze **drogocenną bibljotekę, obrazy i część stylowych mebli.**

W poniedziałek przypadały imieniny właściciela pałacu ks. Kazimierza Czartoryskiego.

Pobity za pracę.

ROZWYDRZENIE STRAJKOWICZÓW.

Łódź, 5.3. Od kilku dni trwa w Łodzi strajk żydowskich krawców, który ostatnio znacznie się zaostrzył. Wyłoniono z pośród strajkujących komisje strajkowe, które obchodzą poszczególne zakłady krawieckie, nakłaniając pracowników do przyłączenia się do ogólnej akcji, mającej na celu 20-procentową podwyżkę płac.

Wczoraj jedna z takich komisyj, złożona z 8 osób, wtargnęła do zakładu krawieckiego niejakiego Miodownika, przy ulicy Północnej nr. 9. Jeden z pracowników tego zakładu, Chaim Gers, sprzeciwił się żądaniom komisji i nie chciał porzucić pracy.

Wówczas 5 członków komisji wyciągnęło go na podwórze i pokłuło nożami do tego stopnia, że nieszczęśliwy walczy ze śmiercią w szpitalu.

Sprawców poranienia aresztowano.

Kradzież 17000 zł.

Z MAGISTRATU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5.3. W biurze egzekucyjnem magistratu lwowskiego wykryto malwersację pieniężną, której dopuszczał się urzędnik Kukisz.

Odbierał on pieniądze od stron, wydawał tymczasowe pokwitowania, a pieniędzy nie wpłacał do kasy głównej.

Narazie stwierdzono, że Kukisz sprzeniewierzył 17 tys. zł.

Za zbiegłym policja wszczęła poszukiwania

Pierwszy w Polsce

ROBOTNICY ETATOWI.

Kraków, 5.3. Na posiedzeniu Rady miejskiej wczoraj wieczorem uchwalono statut robotników miejskich etatowych.

Według tego statutu wszyscy robotnicy miejscy przechodzą wstecz z dniem 1 maja 1928 r. na etat miasta i podlegają ogólnym przepisom o urzędnikach etatowych.

Rada miejska uchwaliła statut jednomyślnie wśród burzliwych owacyj na galerji i oklasków członków Rady miejskiej.

Jest to pierwszy tego rodzaju statut o robotnikach etatowych w Polsce.

Czem Gdańsk związany jest z Polską?

Uwagi po wizycie premjera Bartla w wolnem mieście.

Podczas pobytu p. premjera Bartla w Gdańsku wygłoszono dwie mowy, w których odźwierciadliły się różnice między dążeniami Polski a wolnego miasta.

Szef rządu polskiego nie szczędził gdańszczanom pochwał i obietnic. Wspomniał o „wszechstronnych zdolnościach twórczych“ i niezmiernej pracowitości dawnych gdańszczan, zapewnił, że Polska będzie bronić interesów ekonomicznych Gdańska, że uznaje odrębność jego charakteru narodowościowego i wreszcie zakończył toastem: „Niech żyje wolne miasto Gdańsk“ !

Prezydent senatu gdańskiego, p. Sahm był w swej mowie wstrzemięźliwy. Zapewnił, że Gdańsk chce prowadzić politykę porozumienia i gotów jest spełnić ważne zadanie, jakie mu przypada w polskiem życiu gospodarczem, ale równocześnie wspomniał o różnych nieuregulowanych sprawach „między obu sąsiedzkiemi republikami“. W tem charakterystycznem wyrażeniu ujawniła się ta megalomanja gdańszczan, która przez całe dziesięciolecie utrudniała współżycie wolnego miasta z Polską.

Gdańsk chciał być państwem niezawisłem i suwerennem. Starał się jak najbardziej ograniczyć prawa przyznane Polsce w traktacie Wersalskim. Zamiast zespalać się z Polską i służyć jej jako port handlowy, starał się utrzymywać jak najściślejsze stosunki z Niemcami. Z Polską procesował się ustawicznie. Najpierw o skrzynki pocztowe, o basen amunicyjny na Westerplatte, o prawa obywateli polskich. Skargi Gdańska bardzo często zajmowały uwagę Rady Lig Narodów. W Gdańsku odbywały się liczne demonstracje antypolskie, urządzane przez różne organizacje nacjonalistyczne z całej Rzeszy, którym senat gdański chętnie udzielał gościny.

Dopiero w ostatnich paru latach daje się zauważyć pewien zwrot na lepsze. Gdańsk przestał się procesować z Polską. Jest to następstwem klęski, jaką przy ostatnich wyborach do senatu gdańskiego ponieśli hakatyści. Silniejsze są obecnie żywioły umiarkowane, skłonne do porozumienia z Polską. Ponadto Gdańsk spostrzegł, że Liga Narodów nie chce wciąż zajmować się sporami polsko - gdańskiemi i nie zamierza ich rozstrzygać na korzyść wolnego miasta. A wreszcie — i to jest może najważniejsza przyczyna — gdańszczanie bogacą się dzięki Polsce, która jednak nie jest już bezwzględnie zależna od Gdańska, bo wybudowała sobie własny wielki port w Gdyni.

Gdynia rośnie z szybkością amerykańską. W r. 1928 obrót towarowy wynosił prawie 2 miljony tonn, a tem samem przewyższył przedwojenny ruch w porcie gdańskim. Ale i Gdańsk się rozwija. Należąc do Niemiec, zajmował zaledwie dziewiąte miejsce na Bałtyku. Związany z Polską prześcignął wszystkie niemieckie porty bałtyckie. Obrót towarowy wzrósł czterokrotnie, liczba okrętów wchodzących i wychodzących z portu wzrosła z 3 tysięcy w r. 1912 do 14 tysięcy w r. 1927.

Te cyfry zadają kłam twierdzeniom nacjonalistów niemieckich, jakby Gdańsk skutkiem odłączenia go od Niemiec upadał gospodarczo. Wprost przeciwnie Gdańsk rozwija się coraz lepiej, a tylko magalomanja jego włodarzy, nakazująca im utrzymywać liczną policję i prowadzić politykę, jaką prowadzą państwa niezawisłe ,obciąża obywateli wolnego miasta wielkiemi ciężarami finansowemi.

Statystyka jest zarazem dowodem, że Gdańsk jest Polsce potrzebny. Sama Gdynia nie może zaspokoić potrzeb Polski. Nasz obrót morski wynosić będzie już w latach najbliższych sześć razy większy, niż zeszłoroczny obrót w Gdyni. A zatem Polska z Gdańska rezygnować nie może. Praw swych, niestety dość szczupłych, musi strzec bacznie ,rozszerzać je i utwierdzać.

Gdańsk jest związany z Polską także przez to, że na jego terytorjum mieszka kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Liczba Polaków, mających obywatelstwo gdańskie, wynosi conajmniej trzydzieści tysięcy; oprócz tego jest kilka tysięcy Polaków, obywateli polskich. Ta mniejszość polska mogłaby mieć duży wpływ na politykę wolnego miasta, gdyby miała w senacie odpowiednią ilość przedstawicieli. Niestety, liczba głosów i mandatów polskich w Gdańsku stale maleje. W r. 1920 zdobyli Polacy blisko 10 tys. głosów i 7 mandatów, w roku 1923 tylko 7.200 głosów i 5 mandatów, a przy ostatnich wyborach w r. 1927 zaledwie 5.800 głosów i 3 mandaty.

Jakie są przyczyny tego stałego spadku głosów polskich? Prawie te same, co w Niemczech, gdzie mniejszaść polska przy ostatnich wyborach również poniosła klęskę, a mianowicie: terror niemiecki, słabość gospodarcza żywiołu polskiego, brak szkół i kościołów polskich, brak silnych organizacyj polskich, któreby zaspokoiły gospodarcze i kulturalne potrzeby ludności polskiej. W Gdańsku ponadto szkodził naszej sprawie brak zgody między organizacjami i dzia łaczami polskimi.

Nie są to jednak trudności, którychby nie można przezwyciężyć. Sytuacja polepszy się, jeśli społeczeństwo polskie nieść będzie zagrożonym rodakom pomoc i opiekę. Ten obowiązek powinna nam przypomnieć wizyta p. premjera Bartla w Gdańsku.

Gdańsk, w marcu. P. S.

Socjalistyczno-lewicowy pomysł

„naprawy“ polskiej Konstytucji.

Jak doniósł warszawski „Robotnik“, w najbliższym czasie ma wpłynąć do Sejmu projekt Konstytucji, spreparowany przez PPS., Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie. „Rzecz jasna — pisze o tym projekcie „Robotnika“ — projekt ten nie narusza samej zasady demokracji parlamentarnej“. Fabrykat konstytucyjny trójporozumienia lewicy, jak wynika z dalszych doniesień „Robotnika“, **opiera się na znanych już doktrynerskich postulatach lewicy i właściwie forsuje dwie koncepcje:** jedną PPS., drugą radykalnych stronnictw chłopskich. Że nie wszystko w nim ułożono w myśl katechizmu socjalistycznego, wynika to z uwag melancholijnych „Robotnika“, który tłomaczy projekt lewicy tego rodzaju kompromisem, że **„trzeba było zebrać 111 podpisów“.** Zasadnicze tezy projektu lewicy streszczają się w następujących punktach:

W zakresie organizacji władz państwowych nie powstały żadne różnice poglądów.

1) Parlament jednoizbowy (zniesienie Senatu);

2) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez specjalnie w tym celu zwołane Zgromadzenie Narodowe, powstałe — osobno od Sejmu — z wyborów pięcioprzymiotnikowych;

3) Wprowadzenie prawa ludowej inicjatywy ustawodawczej;

4) Zapewnienie tego, by głosowanie wniosku o nieufność dla Rządu nie było w Sejmie ani dziełem przypadku, ani dziełem zaskoczenia;

5) Usprawnienie i ulepszenie techniczne sejmowej pracy ustawodawczej;

6) Istotne gwarancje niezależnego sądownictwa ogólnego, jak Trybunał Stanu;

7) Rozwinięcie i utrwalenie prawa kontroli budżetowej Sejmu i wogóle prawa budżetowego;

8) Uznanie konstytucyjne prawa mniejszości narodowych t zw. zwartych do autonomji terytorjalnej;

9) Oddzielenie kościoła od państwa;

10) Usunięcie z tekstu Konstytucji wszelkich niejasności i wątpliwości sformułowanych prawnych.

Prezydent Rzeczypospolitej zachowuje prawo rozwiązania Sejmu przed upływem jego kadencji.

PPS. ze swej strony i na własną odpowiedzialność wysuwa **koncepcję rozbudowy Izby pracy,** jako przedstawicielstwa konstytucyjnego zorganizowanej klasy robotniczej i pracowniczej oraz ustalenia niektórych jej kompetencyj.

Projekt konstytucyjny lewicy, jak wynika z powyższego streszczenia, poza wątpliwej wartości punktami, zawiera **dwie b. groźne dla państwa możliwości:** rozdzielenie kościoła od państwa i autonomję terytorjalną mniejszości narodowych.

Przez rozdział kościoła od państwa dałoby się podstawę do rozpoczęcia walki religijnej w Polsce, która niewątpliwie **Polskę zamieniłaby w Meksyk.** Utworzenie zaś autonomicznych terytorjów: ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego na wschodzie **byłoby pierwszym etapem oderwania ziem wschodnich od Polski i przyłączenia ich do Sowietów i Litwy.**

Jest wielkim sekretem, dlaczego naszej lewicy tak pilno do **zanarchizowania państwa od wewnątrz i rozparcelowania go na drobne części.**

Przeciw upaństwowieniu ruchu budowlanego.

NAJDALEJ POSUNIĘTY ETATYZM. — NOWY PODATNIK I NOWY POBORCA. — Z JEDNEJ KIESZENI DO DRUGIEJ. — KONIEC INICJATYWY PRYWATNEJ.

Przy pierwszem czytaniu projektu rządowego o budowie mieszkań poseł **St. Zalewski** wygłosił w Sejmie b. rzeczowe przemówienie, z którego podajemy najważniejsze ustępy.

Podczas kiedy p. premjer Bartel zapewniał nas o swojej niechęci do rozszerzenia wpływów państwa na życie gospodarcze, a p. minister skarbu nadzwyczaj sceptycznie mówił o roli urzędników w życiu gospodarczem i o ich zdolności do bezpośredniego działania w tej dziedzinie, kancelarje podwładne tym ministrom lub być może innym członkom gabinetu przygotowały projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań.

Projekt ten jest niewątpliwie **najdoskonalszym i najdalej idącym przykładem rozwoju idei etatystycznej,** z jaką dotąd mieliśmy tutaj praktycznie do czynienia. Istotnie! **Cała olbrzymia dziedzina życia gospodarczego ma być całkowicie upaństwowiona.** Bardzo znaczne środki pochodzące z podatków specjalnych, mają być przeznaczone na to, ażeby państwo, wyłącznie tylko państwo, przyczyniło się do budowy nowych mieszkań. **Etatystyczny charakter tego projektu** jest jego najbardziej istotną cechą.

O ile poprzednie ustawy miały jeszcze pewien charakter ustaw, o tyle ustawa, którą mamy obecnie przed sobą, ma **charakter wyłącznie podatkowo - fiskalny.** Rząd przedewszystkiem ma zamiar ściągnąć nowy, bardzo znaczny podatek zupełnie specjalnego rodzaju i ten podatek w pewien zupełnie specjalny zużytkować sposób.

Jeżeli ustawę o ochronie lokatorów uważaliśmy za przejściową, za będącą bezpośrednim skutkiem wielkiej wojny, to rozumieliśmy, że przyjdzie moment, w którym ta ustawa ulegnie poważniejszym zmianom i że będziemy dążyli w rozsądnym zakresie, w rozsądny sposób i przy pomocy odpowiednich środków do tych zmian.

Obecnie jednak **projekt rządowy tę ustawę na dziesiątki lat ustala.** Nietylko nie dąży do jej uelastycznienia, do rozsądnych w niej zmian, ale **bierze ją za podstawę do stałego nowego wymiaru podatków.** Powstaje nieznany **zupełnie typ podatnika,** mianowicie **lokator,** który jest obciążony niejednokrotnie podatkiem niepraktykowanym nigdzie, a dochodzącym do wysokości 100 proc. wartości otrzymywanego świadczenia. I jednocześnie powstaje **nieznany nigdzie poborca podatkowy, mianowicie właściciel domu.**

Zkolei rzeczy powstaje pytanie: Kto ma ponosić główne ciężary tego nowego opodatkowania?

Lokator, jako pojęcie oderwane, nie istnieje, jest to zatem w praktyce obywatel, który posiada ten czy inny zawód, te, czy inne **środki utrzymania.** Weźmy jako przykład, że będzie to urzędnik. Oczywiście **urzędnik ten** przy dzisiejszem swojem uposażeniu, niesłychanie niskiem, **nie jest w stanie płacić tak wysokiego podatku.** Jeżeli przy dzisiejszych stawkach komornego jeszcze w niektórych wypadkach wzrastających, Rząd jest zmuszony dopłacać urzędnikom na podatek mieszkaniowy, to oczywiście w dalszym ciągu te dopłaty utrzyma i powiększy je nawet po to, żeby dany urzędnik mógł opłacać nowy podatek. W ten sposób **z jednej strony Rząd będzie dopłacał z budżetu danemu urzędnikowi, z drugiej strony zaś będzie pobierał od niego w formie opodatkowania dodatek do istniejącego komornego.**

To samo będzie dotyczyło nietylko urzędników państwowych, ale wszystkich innych urzędników, tak czy inaczej związanych z państwem, z jego instytucjami, komunami, wreszcie i instytucjami użyteczności publicznej. To samo dotyczyć będzie, oczywiście, wojskowych. Od tych podatników zatem żadnych istotnych wpływów spodziewać się nie można.

Jeżeli istnieje zamiar osiągnięcia tego podatku od sfer przemysłowych i handlowych, to warto w tej chwili przypomnieć, że sam Rząd doszedł do wniosku, że te sfery właśnie są przeciążone podatkami i **przez Rząd został wniesiony projekt, żeby podatki te w pewnych granicach były zmniejszone.** Mam na myśli specjalnie podatek obrotowy. Powstaje w ten sposób szczególna sytuacja. Rząd uznając te sfery gospodarcze za zbyt przeciążone i zmniejszając podatki państwowe, jednocześnie **będzie obciążać je nowym podatkiem na popieranie budowy,** być może, dla nich o wiele bardziej dotkliwym.

Cokolwiek w tej dziedzinie się stanie, jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wniosek Rządu, gdyby miał być przyjęty, **oznaczałby koniec inicjatywy prywatnej w budownictwie.** Będzie to ostatecznem i definitywnem zamknięciem tej dziedziny dla myśli prywatnego przedsiębiorcy, dla obywatela, któryby pragnął w tej dziedzinie pracować i w tej dziedzinie swoje kapitały lokować. Całkowity monopol budowlany uzyskany przez państwo, niewątpliwie tych wszystkich, którzyby chcieli w tej dziedzinie pracować, odstraszy w sposób ostateczny.

Zatarg woj. Grażyńskiego

Z MARSZ. WOLNYM.

Po rozwiązaniu Sejmu śląskiego wynikł zatarg między woj. Grażyńskim a marsz. Wolnym. Wojewoda twierdził, że z chwilą rozwiązania Sejmu kończy się mandat marszałka p. Wolnego. Marsz. Wolny natomiast dowodził, że ustawa poleca mu pełnienie funkcyj marszałka do czasu wyboru następcy przez nowy Sejm. Wobec tego woj. Grażyński postanowił przelać agendy marszałka na śląską Radę wojewódzką.

Tymczasem Rada wojewódzka mandatu tego nie przyjęła, uważając, że p. Wolny winien funkcjonować jako marszałek do czasu wyboru następcy. Woj. Grażyński zamierza zawiesić powyższą uchwałę Rady wojewódzkiej.

Zgon ostatniego świadka

ZAMORDOWANIA RODZINY CARSKIEJ.

Umarł w Dorpacie w 70 roku życia kamerdyner cesarzowej rosyjskiej, Aleksandry — Aleksy Wołkow, ostatni i jedyny żywy świadek zabójstwa rodziny carskiej w Ekaterynburgu.

Po tym strasznym mordzie wywieziono Wołkowa do więzienia w Permie, gdzie osądzono go w trybie doraźnym i skazano na karę śmierci.

Lecz w momencie przewożenia go na miejsce stracenia zbiegł i po 43-dniowej tułaczce w lasach północnej Rosji spotkał się z oddziałem wojsk kołczakowskich. Uratowany i wywieziony zagranicę, wydał książkę wspomnień.

Wołkow był głównym ekspertem w sprawie samozwańczej księżny Anastazji vel Czajkowskiej, którą zdemaskował w Berlinie w roku ubiegłym.

Z TEATRÓW AMATORSKICH.

„Dziady" w Zawierciu.

Z dorobku artystycznego, na jaki Zawiercie niezbyt często się zdobywa, należy w tym roku wysunąć na nieposlednie miejsce II i III część „Dziadów" A. Mickiewicza, które wystawione zostały w dniu 2 marca przez uczniów gimnazjum męskiego przy współudziale uczenic państw. seminarjum nauczycielskiego.

Nawet obecnie, w czasach histerycznego panowania fokstrottów, fottbali i wędrownych „czarnych kotów", mickiewiczowskie „Dziady" nigdy nie tracą wcale na swoim uroku, o ile wystawione są z prawdziwym pietyzmem i wielkim nakładem pracy.

Na szczęście tak się złożyło, że w Zawierciu z całą umiejętnością i zamiłowaniem zabrali się do wystawienia „Dziadów" prof. Pytlarz i znany, utalentowany reżyser p. M. Stypkowski, a dekoracje oryginalnie pomyślane wykonał prof. Marczewski.

I prawdziwie Mickiewiczowski duch i nastrój panowały na widowni i całej sali. Gra młodzieży, która należycie i z odczuciem opanowała swoje role, wypadła rzeczywiście nadspodziewanie tak, że nawet ci, którzy zupełnie powątpiewali w udanie się wieczoru, zostali wprost mile zaskoczeni wystawą, kostjumami, a głównie wykonaniem poszczególnych ról.

Odnosiło się chwilami wrażenie, szczególnie przy odtwarzaniu ról Guślarza, Dziedzica-upiora, Zosi, Maryli, Archanioła, Ducha szatana, Gustawa-Konrada, Sobolewskiego i Jankowskiego, że to nie nasza kochana młodzież szkolna, ale zgrana i zawodowa drużyna artystów.

Na szczególne wyróżnienie zasługiwała rzeczywiście gra: K. Turleja, J. Wodzinowskiego, Kmieciówny, Niepieklanki, W. Fijałkowskiej, Z. Domagalanki, A. Pachelskiego i St. Dziurskiego, który w roli Gustawa-Konrada miał momenty bardzo szczęśliwe, a szczególnie w czasie improwizacji.

Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców hucznemi oklaskami, dając tem wyraz swego najwyższego uznania tak dla wykonawców, jak i kierowników całej imprezy.

Dochód cały z wieczoru przeznaczony został na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum męskiego.

W. S. P.

W Dąbrowie i na Florze

Sekcja sceniczna Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie odegrała w ubiegłą sobotę sztukę, p. t. „Śluby rybackie".

Przedstawienie, obfitujące w wesołą treść i piękne śpiewy, wypadło zupełnie dobrze i licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale.

Wykonawcy wywiązali się ze swych zadań bez zarzutu i widać było szczere wysiłki w kierunku odtworzenia możliwie jaknajlepszych kreacyj, w czem niemała zasługa jest reżysera p. Kozery.

Kostjumy, oświetlenie sceny i dekoracje efektowne i dostosowane do tła i charakteru sztuki.

Sekcja sceniczna przy Tow. „Harmonja" w Gołonogu wystawiła w sali Domu ludowego sztukę, p. t. „Myszy bez kota". Utwór ten okazał się nieco za trudny dla amatorów, mimo ich starań i pracy, jak również nie bardzo odpowiadał potrzebom kulturalnym miejscowej ludności.

Mimo pewnych trudności, stworzono sympatyczną całość i publiczność darzyła wykonawców hucznymi oklaskami. Reżyserował bardzo dobrze p. Szyszkowski.

Odczyt posła Zalewskiego

O ZAGADNIENIACH GOSPODARCZYCH.

W sobotę 9 bm. w sali kina Zagłoba w Sosnowcu, o godz. 8 wieczorem z inicjatywy i staraniem Towarzystwa „Rozwój" poseł Zalewski wygłosi odczyt o obecnej sytuacji gospodarczej. Wstęp na odczyt za zaproszeniami, a dla członków Twa „Rozwój" za okazaniem legitymacji.

Z działalności P. M. S. w Zagłębiu.

Koło P. M. S. w Niwce.

Otrzymaliśmy sprawozdanie z rocznej działalności Koła P. M. S. w Niwce, z którego przytaczamy ważniejsze dane.

Działalność Koła skierowana jest głównie na prowadzenie bibljotek i czytelń, które utrzymywane są w Niwce pod kierownictwem p. M. de Castro, w Dańdówce pod kierownictwem p. Br. Pinorówny i J. Wnukówny, oraz w Jęzorze pod kierownictwem p. Wł. Paszkiewiczówny.

Koło posiada 177 członków czynnych i 2 wspierających. W okresie sprawozdawczym pozyskano 12 nowych członków.

Bibljoteki liczą około 4 tysięcy książek, ogólnej wartości 15.899 zł. Z bibljotek korzystało 527 osób. W czytelniach było 32 czasopisma. Ogółem z czytelń korzystało 22.416 osób.

Pozatem urządzono 6 wykładów publicznych, obchód święta narodowego i zabawę na rzecz Koła. Do Koła należą: ognisko młodzieży w Niwce pod kierownictwem p. B. Pawlika i w Dańdówce pod kierownictwem p. Br. Wolfa.

Zarząd Koła udzielił pomocy Kołu w Równem, asygnując 100 zł. na odbudowę spalonej bursy, oraz Kołu przyjaciół harcerstwa polskiego, udzielając 200 zł. subwencji na wyjazd drużyny na międzynarodowy zlot harcerzy do Londynu.

Dochód ogólny w roku ubiegłym wynosił 10921 zł., wydatki 8612 zł., czyli pozostało na rok następny 2308 złotych.

Koło P. M. S. w Niwce opiera się na wydatnej pomocy ze strony T-wa Sosnowieckiego, które oprócz stałych zapomóg pieniężnych, udziela bezpłatnie lokali, światła i opału dla bibljotek i czytelń, oraz kop. „Orjon" i gminy Jaworzno, które również udzielają stałych zapomóg pieniężnych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Środa	Dziś Wiktora i Wikt M Jutro Tomasza z Ak Wsch. słońca 7 m. 13 Zach. „ 16 m. 22

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Małżeństwo".
Kino „Sfinks" — „Ponad śnieg".
Kino „Wawel" — „Z dymem pożarów".
Kino „Corso" — „Carewicz".
Kino „Uciecha" — „Przedwiośnie" St. Żeromskiego.

Nasz dział radjowy.

W SPRAWIE ODBIORU OBRAZÓW PRZEZ RADJO.

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie o przekazywaniu obrazów drogą radjową i o pokazie takiego odbioru obrazów w lokalu Polskiego Radja w Katowicach, proszeni jesteśmy przez dyrekcję Polskiego Radja w Katowicach o następujące wyjaśnienie

Sp. akc. Polskie Radjo nie zajmuje się dotychczas nadawaniem ani odbieraniem obrazów drogą radjową. Natomiast istnieje już od dłuższego czasu w Krakowie Polskie Towarzystwo fultograficzne, które postawiło sobie za zadanie propagowanie w Polsce używania systemu telektograficznego, opracowanego przez Anglika Fultona Wspomniany wyżej pokaz, aczkolwiek ze względów praktycznych odbył się w lokalu „Polskiego Radja" w Katowicach, organizowany był przez „Polskie Towarzystwo fultograficzne". „Polskie Radjo" również nosi się z zamiarem rozpoczęcia nadawania obrazów przez radjo, lecz pierwsze prace z tem związane rozpoczną się prawdopodobnie dopiero za miesiąc, co będzie w swoim czasie podane do wiadomości publicznej za pomocą artykułów w prasie i odczytów radjowych.

PROGRAM RADJOWY NA ŚRODĘ 6 MARCA.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka nowskich Gór" cz. I — wygł. prof. Władysław Dzięgiel.
17.25 — Odczyty z działu: Wykłady języka polskiego pt. „Aleksander Świętochowski — wódz pozytywizmu" wygł. p. Olga Ręgorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Pogadanka z działu: Gospodyni śląska — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygł. wizytator dr. E. Farnik.
20.30 — Koncert wieczorny. Udział biorą: p. Zofja Mazanowska (śpiew), p. Janina Konopasek-Szaleska (fort.), prof. Mieczysław Szaleski (altówka).
21.35 — Literacki wieczór autorski z Krakowa.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT z Warszawy. oraz komunikat sportowy
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa, 6 marca „Halka" (gościnny występ L. Zamorskiej).
Sobota, dnia 9 „Aida" gościnny występ Liljany Zamorskiej.
iNedziela, dnia 10 „Jej tancerz" pop.
Niedziela, dnia 10 „Noc w Wenecji" wiecz.

× TEMPERATURA. Wczoraj termometry w Zagłębiu wskazywały o godz. 7 r. —6 st. C., o godz. 1 pop. —3.4 st. C., o godz. 9 wiecz —12.6 st. C.

× Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. W piątek 8 bm. o godz. 8-ej wieczór w sali kina Zagłoba w Sosnowcu odbędzie się zebranie, związane z przekształceniem dawnego Związku ludowo - narodowego na stronnictwo narodowe. W czasie zebrania zapowiedziany jest referat poselski. Wstęp za zaproszeniami.

× POMOC DORAŹNA DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH. Na zasadzie zarządzenia ministra pracy i opieki społ., z zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej korzystać będą w marcu b. r. na terenie Sosnowca: bezrobotni obarczeni rodziną do 3 osób, o ile nie wyczerpali 52 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną ponad 3 członków, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg. Na terenie miast Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia oraz na terenie Czeladzi i gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko - Siewierska i Zagórze, korzystać będą z zapomóg bezrobotni obarczeni rodziną do 3 osób, o ile nie wyczerpali 26 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną składającą się z ponad 3 osób, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

× W SPRAWOZDANIU Z AKADEMJI PAPIESKIEJ W SIELCU, umieszczonem we wczorajszym numerze naszego pisma wkradła się pomyłka tego rodzaju, że Liga Katolicka złożyła podziękowanie chórowi kościelnemu parafji Nowosielec kiej, tymczasem podziękowanie należy się chórowi parafji Starosielecikiej, co niniejszem prostujemy

× DEPESZE BĘDĄ MNIEJ KOSZTOWAŁY. Urzędy telegraficzne otrzymały okólnik Ministerstwa, wyjaśniający obliczania wyrazów w adresach telegraficznych.

Według okólnika, przy obliczaniu ilości wyrazów w adresach telegramów należy w wypadkach, gdy chodzi o ustalenie miejsc zamieszkania, tj. numeru domu i numeru mieszkania naprz. „12 (m) 7" lub „22 m 22" odznaczenia liczyć za jeden wyraz bez względu na to, czy są w adresie, tekście, czy też w podpisie telegramu. W myśl obowiązujących przepisów taryfikacji nie można w tym razie uważać kreski ułamkowej za oddziel ny znak w grupie liter, o ile jednak wy raz wskazujący bliższe oznaczenie miejsca zamieszkiwania posiada z pominięciem kresek ułamkowych więcej niż 5 znaków, naprzykład: „312 m. 12", wówczas należy go liczyć za dwa wyrazy.

Opieka pozaszkolna NAD MŁODZIEŻĄ.

W ub. niedzielę w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków sosnowieckiego koła Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą. Sprawozdanie z działalności koła zdawał p. Pawłowicz. W sprawozdaniu swem poruszył akcję Towarzystwa w sprawie uczęszczania młodzieży do kin na niedozwolone dla niej obrazy urządzenie przez Towarzystwo ślizgawki dla młodzieży itp. Po sprawozdaniu, które wykazało, że Towarzystwo pracuje w niezwykle trudnych warunkach, chociażby z powodu małego zainteresowania się jego działalnością starszego społeczeństwa, wywiązała się dyskusja.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciel rozmaitych sfer społecznych, przyczem wszyscy się zgadzali co do konieczności roztoczenia opieki nad młodzieżą. Nie brak było głosów, że zły przykład dla młodzieży w wielu wypadkach idzie z góry.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Stefana Kowalskiego i Jana Piszczyka.

× POMOC DORAŹNA DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH. Zarządzeniem ministra pracy wprowadzona została do dnia 15 marca b. r. państwowa akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników sezonowych, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Na mocy powyższego zarządzenia uprawnionymi do pobierania zapomóg są bezrobotni pracownicy sezonowi bez względu na stan rodziny, zamieszkali na terenach nieobjętych wypłatą zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej, oraz bezrobotni pracownicy sezonowi samotni i żonaci bezdzietni, zamieszkali na terenach objętych państwową akcją pomocy doraźnej.

× ADRESOWANIE LISTÓW. Ministerstwo poczt i telegrafów stwierdziło, że wiele trudności przy rozsyłce listów nastręcza urzędom pocztowym chaotyczne i nieprawidłowe adresowanie przesyłek listowych. Wobec powyższego, zamierza Ministerstwo wywiesić we wszystkich urzędach pocztowych specjalne wzory o adresowaniu listów. Nazwa miasta musi być zawsze umieszczona przed ulicą. Przy nazwach wsi należy również wskazywać miasta. Przy nazwach miast wielokrotnie występujących w Polsce należy również dodawać nazwę województwa dla uniknięcia nieporozumień. Znaczki pocztowe dla ułatwienia stemplowania mechanicznego winny być nalepione po prawej stronie koperty.

× SZEREG KOPALŃ WĘGLA W BELGJI zgłosiło zapotrzebowanie na górników polskich mianowicie 240 wykwalifikowanych i 460 ładowaczy. Rekrutacja powyższych górników odbędzie się w ciągu marca r. b. z terenu powiatów: Będzin, Olkusz, Zawiercie, Chrzanów, Oświęcim, Kielce, Włoszczowa, Jędrzejów Miechów, Stopnica, Pińczów, Radom i Kozienice. Zarządzeniem władz centralnych akcja rekrutowania i wysyłki odnośnych górników została scentralizowana w PUPP w Sosnowcu, którego kierownikowi zostało powierzone regulowanie i uzgodnianie działalności innych PUPP w danym zakresie. Do rekrutacji przybędzie delegat kopalń belgijskich. Koszt podróży robotników do Belgji z raz wyżywienia ich w drodze pokryją pracodawcy. Koszty podróży powrotnej do Polski w wysokości podanej w kontraktach zostaną wypłacone robotnikom przez kopalnie po 300 dniach efektownej pracy. Rekrutacje odbędą się w Sosnowcu, Zawierciu, Kielcach, Radomiu, i Chrzanowie, w terminach, które niebawem wraz z innemi szczegółowemi informacjami będą podane do wiadomości zainteresowanych.

× AKCJA PRZECIWPOWODZIOWA W DĄBROWIE. W czwartek, dn. 7 b m. odbędzie się w Magistracie w Dąbrowie organizacyjne zebranie zaproszonych osób, w sprawie powołania komitetu do walki z ewentualną powodzią i podjęcia stosownych zarządzeń.

Poświęcenie sztandaru

SODALICJI MARJAŃSKIEJ MĘSKIEJ, W BĘDZINIE.

W dniu 3 marca r. b. w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Sodalicji marjańskiej męskiej im. św. Kazimierza w Będzinie. Sodalicja oraz zaproszeni goście zebrali się w sali na Górze Zamkowej skąd wyruszył pochód na mszę św. do kościoła. Mszę św. celebrował ks. prałat A. Zimniak. Podczas mszy św. wszyscy sodaliści przystąpili do Stołu Pańskiego. Po mszy św. celebrans dokonał poświęcenia sztandaru. Okolicznościowe kazanie w podniosłych słowach wygłosił moderator djecezjalny Sodalicyj męskich ks. prof. Kasprzak z Radomska.

Po mszy św. przy dźwiękach orkiestry udano się na Górę Zamkową, gdzie z racji poświęcenia sztandaru odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych. Uroczysty dzień upamiętniono zdjęciem fotograficznem sodalisów wraz z ks. prałatem Zimniakiem, ks. Gawronem moderatorem i ks. prof. Kasprzakiem.

Dla uczczenia uroczystości, o godz. 5 popoł., w sali na Górze Zamkowej, odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagaił ks. Wł. Gawron. Wykonano śpiewy chóralne pod batutą p. Hamankiewicza. Z kolei wygłosił przemówienie p. prof. Cetwiński, który w podniosłych słowach zobrazował życie i ideały wśród młodzieży, wyjaśnił znaczenie uroczystości oraz p o d k r e ś l i ł konieczność kierowania się w życiu w duchu katolickim. Sodalis Rutkowski wypowiedział deklamację, poczem odegrano dramat „Posiew wolności“. Na zakończenie sodalis Orzechowski wykonał melodeklamację przy akompanjamencie fortepianu z udziałem p. Wiktorji Kubiczkówny. Publiczność zebrała się licznie, dając tem wyraz zainteresowaniu się wychowaniem młodzieży.

Z racji poświęcenia sztandaru Sodalicji marjańskiej męskiej, im. św. Kazimierza w Będzinie w dniu 3 marca r. b., wszystkim, którzy uświetnili uroczystość swym przybyciem, oraz pomocą materjalną, a w szczególności: rodzicom chrzestnym JW. PP. Władysławowej Kłapciowej, Janowi Gęborskiemu, przedstawicielom Ligi Katolickiej, Sodalicjom miejscowym i z okolicy, cechom, organizacjom narodowym, stowarzyszeniom robotniczym chrześcjańskim, p. Kubiczkównie, p. prof. Cetwińskiemu, p. Hamankiewiczowi i chórowi kościelnemu za udział w akademji, p. nadsztygarowi Koralewskiemu za bezinteresowne udzielenie orkiestry kop. „Paryż“ składa staropolskie „Bóg zapłać“

Ks. Władysław Gawron,
moderator.

× **ODDZIELNE POMIESZCZENIA DLA WIĘŹNIÓW MAŁOLETNICH.** W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, wydane na mocy nowego kodeksu przepisów karnych w sprawie aresztu prewencyjnego dla małoletnich. Zamiast takich aresztów mają być urządzone specjalnie na ten cel przeznaczone schronisko. W chwili obecnej często, zwłaszcza na prowincji, młodociani przestępcy zamykani są razem z dorosłymi, co oczywiście działa bardzo ujemnie na stan i rozwój charakteru. Na mocy tego rozporządzenia projektuje się w wypadkach, jeżeli schroniska nie mogą być zorganizowane, utworzenie oddzielnych pomieszczeń więziennych dla młodocianych.

× **Z RADY MIEEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W dniu wczorajszym Rada miejska w Dąbrowie powzięła powtórną uchwałę w sprawie zaciągnięcia w polskim banku Komunalnym krótkoterminowej pożyczki, w wysokości 100 tysięcy zł., na spłacenie chciaż części pilnych zobowiązań, pozostawionych przez poprzedni Magistrat.

Klub P. P. S. stosownie do złożonego oświadczenia na poprzedniem posiedzeniu, był nieobecny, wychodząc widocznie z założenia, że za długi, pozostawione przez socjalistycznych gospodarzy powinna zapłacić przysłowiowa Grecja, a pozatem chodzi o to, aby nowemu zarządowi możliwie „ułatwić“ pracę.

Z uwagi na to, że cała działalność klubu P. P. S. w obecnej Radzie polega na częstem opuszczeniu sali obrad, przezydjum Rady miejskiej powinno ułatwić tego rodzaju zabawę i umieszczać na porządku obrad sprawy, umożliwiające temu klubowi stałe „wychodne“. Korzyść będzie obustronna, gdyż klub nie będzie musiał bezcelowo tracić czasu na posiedzeniach, a Rada będzie mogła spokojnie pracować.

Tragiczny wypadek

w Elektrowni okręgowej.

W dniu wczorajszym w elektrowni okręgowej w Małobądzu miał miejsce śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł dozorca elektrowni 34-letni **Stanisław Romanowski,** zamieszkały w domu elektrowni.

Wypadek zaszedł w następujących okolicznościach: W jednym z oddziałów elektrowni czynna jest winda elektryczna do podnoszenia wózków z węglem. Wczoraj w godzinach rannych winda skutkiem wadliwego zamknięcia drzwiczek zacięła się i klatka zawisła na wysokości 2 mtr. od ziemi.

Dozorca Romanowski, pragnąc usunąć defekt, wszedł pod klatkę i zaczął usuwać przeszkodę, nie wiedząc, czy też zapominając o tem, że lina, na której wisi klatka zwisa luźno. Kiedy po pewnej chwili udało się Romanowskiemu usunąć z otworu windy przeszkodę, **klatka runęła całym ciężarem w dół, grzebiąc pod sobą dozorcę, który poniósł śmierć na miejscu.**

Klatkę niemal momentalnie podniesiono do góry, lecz o ratunku nie było już mowy, gdyż nieszczęśliwy, zgnieciony ciężarem klatki, już nie żył.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

Zmarły tragiczną śmiercią Romanowski **osierocił żonę i czworo małych dzieci.**

Wypadek ten wywołał wśród pracowników elektrowni przygnębiające wrażenie zwłaszcza, że śp. Romanowski cieszył się ogólną sympatją.

Mąż kat i przyjaciel podżegacz

pastwili się w straszliwy sposób nad bezbronną kobietą.

On notoryczny złodziej, awanturnik, ona spokojna i uczciwa kobieta. Jakiś tragicznie złośliwie przypadek połączył ich węzłem małżeńskiem, zmuszając do zamieszkania pod jednym dachem. I z tą chwilą rozpoczęła się gehenna życia Marji Koniarkowej. Mąż, Jakób, złodziej i zwyrodnialec, znęcał się nad żoną, katował i prześladował. Chciaj z niej uczynić złodziejkę.

Cóż miała czynić? Uciekła pewnego dnia do swego ojczyma Jana Wieczorka do Dąbrowy Górniczej, a nosząc w duszy wspomnienia strasznych wspomnień i żal do kata, opowiedziała swe przeżycie policji.

A on tymczasem pałał zemstą. Jego zwyrodniałe sumienie domagało się krwi, jęków bólu, skatowanego ciała.

I oto w ciemną noc, z 15 na 16 sierpnia ub. r. dwa cienie szakali w ludzkiej postaci poczęły sunąć z Będzina w stronę Dąbrowy. Mąż Koniarkowej i jego przyjaciel Roman Maligłówek, dwaj stoprocentowi zbirzy.

Cicho, bezszelestnie podeszli pod drzwi mieszkania Wieczorka i zastukali.

— Kto tam? — zapytała Koniarkowa.

— Swój — odrzekł przytłumionym głosem Koniarek, otwórz drzwi!

Biedna kobieta poznała głos swego kata. Drzwi nie otworzyła, dygocąc z obłędnego strachu stała cichutko, nadsłuchując co się dzieje za drzwiami.

Po chwili rozległy się kroki mężczyzny zstępującego ze schodów. Na dół szedł tymczasem tylko Koniarek, a Maligłówka czyhał pod drzwiami.

Kobieta nadsłuchiwała przez chwilę. Panowała cisza. Obawiała się jednak powrotu prześladowcy, postanowiła uciec. Uchyliła drzwi i wysunęła się po cichu do sieni. I w tej chwili wyrwał jej się z piersi krzyk przestrachu.

Jakieś brutalne ręce chwyciły ją wpół. Był to Maligłówka, który jednocześnie począł wołać na Koniarka:

— Chodź! masz ją! Nie daruj jej frajerze, bo cię będzie sypać!

Nie pomogły błagania na kolanach nieszczęśliwej. Uderzył ją w głowę duszą z żelazka, poczem bił i kopał, gdzie popadło. Jeszcze chwilę rozlegały się jęki, aż i to ucichło. Zbir chwycił wówczas swą żonę, zamachnął się i rzucił z kilkumetrowej wysokości po schodach na dół.

Mało krwi było tym bestjom w ludzkiem ciele. Ocucili ofiarę i przyprowadzili do Będzina, do mieszkania Koniarka. Położyli na łóżku i poczęli się znęcać dalej, katując wyrafinowanie, zawodowo.

Rozdzierające krzyki katowanej posłyszał policjant patrolujący. Wpadł do izby i ujrzał straszliwy widok zmasakrowanej kobiety: z rozbitej czaszki płynęła obficie krew. Ciało, stało się szaro-krwistą masą.

Mąż kat i przyjaciel podżegacz zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Wśród świadków, Koniarkowa, z wyjętą kością skroniową. istota złamana, sponiewierana, ofiara tragicznego losu.

Mąż kat skazany został na 2 lata więzienia (zamieniającego dom poprawy), Maligłówka podżegacza na 1 rok więzienia.

Skazanie złodziei sklepowych

za kradzież jesionek z wystawy

Przed sądem okręg. w Sosnowcu rozegrał się epilog kradzieży, dokonanej w nocy z 8 na 9 paźdz. ub. r. ze sklepu Herszlika Wajnsztoka przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. Złodzieje po wyjęciu szyby z okna wystawowego skradli **5 jesionek wartości 200 zł.**

Już na drugi dzień policja zatrzymała na ul Pańskiej jednego ze złodziei, 18-letniego Edwarda Kowalskiego (Dębowa 42), gdy niósł jedną ze skradzionych jesionek na ręku. Doprowadzony do komisarjatu PP. złodziejaszek usiłował wmówić w Wajnsztoka, że jesionkę tę kupił od niego przed kilku dniami.

W toku dalszego dochodzenia zatrzymano notorycznego złodzieja 18-letniego Zygmunta Chmurzyńskiego vel Murzyńskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który wyśpiewał, że kradzieży dokonał wspólnie z Kowalskim i 18-letnim Michałem Buczyńskim vel Burzyńskim (Pańska 21), przyczem dokładnie opowiedział, w jaki sposób dokonano kradzieży.

Wreszcie wykryty został 19-letni Lucjan Kulawik (Pańska 46), który działał jako paser.

Sąd okręgowy skazał ich: **Kowalskiego i Chmurzyńskiego po dwa lata więzienia, Kulawik zaś na jeden miesiąc,** wszystkim z zaliczeniem na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.

ODKĄD MÓWIMY PO POLSKU?

Było to niedawno na jednym z międzynarodowych konkursów, na którym Polacy zaprezentowali się nienajgorzej.

Podczas bankietu na cześć uczestników konkursu pewna czarująca Norweżka zapytała przedstawiciela polskiej delegacji:

— Właściwie, jakim językiem mówią Polacy?

— Oczywiście, polskim.

— A od jak dawna używają tego języka, czy dopiero od zakończenia wojny?

Prace budżetowe

W SOSNOWIECKIM MAGISTRACIE.

W Magistracie sosnowieckim wre gorączkowa praca nad budżetem na rok 1929-30. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu miasta poświęcone debacie ogólnej nad budżetem, a od czwartku rozpoczną się narady i praca nad ostatecznym ustaleniem budżetu, który po zsumowaniu preliminarzy poszczególnych wydziałów, osiągnął liczbę około 15 miljonów złotych. Tak rozdęty budżet, będzie musiał ulec znacznemu zredukowaniu i w tym kierunku pójdą zapewne prace tak zarządu, jak i komisji skarbowej, a następnie Rady miejskiej.

W przyszłym tygodniu preliminarz budżetowy przesłany zostanie zapewne do komisji skarbowej.

× **Z KOMITETU BUDOWY SIEROCIŃCA IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W środę, dn. 6 b. m. odbędzie się w starostwie posiedzenie powiatowego komitetu budowy sierocińca imienia marsz. Piłsudskiego, celem załatwienia szeregu spraw bieżących i omówienia dalszych zamierzeń.

× **NAKAZY KARNE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło formę rozporządzenia w sprawie uprawnienia władz samorządowych do wydawania nakazów karnych Rozporządzenie oparte jest na ustawie o postępowaniu karno - administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r. Upoważnia ono władze gminne podległe starostwom do nakładania kar, w wysokości 3-dniowego aresztu lub 50 zł. grzywny. Uprawnienia władz gminnych w tej materji odnoszą się do wszelkich wykroczeń, które podlegają właściwym starostwom, o ile na mocy wymienionej ustawy ściągnięcie tych wykroczeń w drodze nakazu jest dopuszczalne.

× **KOMISJE POWODZIOWE.** W nadchodzący piątek odbędzie się posiedzenie sekcji społecznej komitetu ratunkowego na wypadek powodzi. Przewodniczącym sekcji jest dr. Ryder. Tematem posiedzenia będzie sprawa organizacji pomocy żywnościowej i mieszkaniowej, ewentualnym ofiarom powodzi.

× **ZE STOWARZYSZENIA RESTAURATORÓW,** województwa Kieleckiego. W dniu 25 ub. m. odbyło się w Sosnowcu walne zebranie stowarzyszenia właścicieli restauratorów, hoteli i pokrewnych zawodów województwa Kieleckiego.

Przewodniczył zebraniu p. Wawrzyniec Kowalski, na asesorów wybrano pp.: Ignacego Szymonka (Olkusz), Piotra Łakomskiego (Sławków), Stanisława Bobrzeckiego (Olkusz), na sekretarza Ludwika Zbyszewskiego (Sosnowiec).

Walne zebranie przyjęło sprawozdanie kasowe, komisji rewizyjnej, z posiedzenia Rady kupieckiej, uchwaliło zlikwidować komisję finansową poczem przystąpiło do wyborów nowego Zarządu.

W skład Zarządu weszli pp.: Roman Kryłoszański (prezes), Jan Mazurek (wiceprezes), Wawrzyniec Kowalski (wiceprezes), Walenty Sroka (skarbnik), Ignacy Szymonek (skarbnik), Stanisław Zbyszewski (sekretarz), Stanisław Bobrzecki (sekretarz); jako zastępcy weszli pp.: Skwarczyński Aleksander, Wisnowski Jan, Michałowski Bolesław. Na ławników wybrano pp.: Romualda Lubawskiego, Kazimierza Rómasa, Jana Włoskiewicza, Aleksandra Wencika, Józefa Cuglewskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Szczerek Ryszard, Sawulski Józef, Kierkowski Piotr, na zastępców: Bajor Henryk, Gajewski Antoni, Czernicka Walerja.

× **PRZYWŁASZCZENIE.** Celejewski Władystw, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 12 oskarżył przed policją Wandę Borowczyk (Nowa 2) o przywłaszczenie branzoletki i pierścionka wartości 100 zł Policja prowadzi dochodzenie.

× **Z KIESZENI.** Łukasikowi Romanowi z Sosnowca (Robotnicza 2) wyciągnięto na ulicy z kieszeni portfel z zawartością 250 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

× **KRADZIEŻ 2.500 ZŁ. NA POCZCIE.** Woźny Banku handlowego w Sosnowcu, Józef Trojan (Małachowskiego 3), zawiadomił policję, że na poczcie w Sosnowcu nieznany sprawca skradł mu z teczki 2.500 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Państwowa pomoc doraźna
PRZEDŁUŻONA O 17 TYGODNI.

Minister pracy i opieki społecznej podpisał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie w sprawie akcji państwowej **pomocy doraźnej dla bezrobotnych**, którzy wyczerpali lub wyczerpią zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia do dnia 30 kwietnia rb.

Na mocy tego zarządzenia pomoc przedłuża się do **17 tygodni** w szeregu miejscowości ,m. in. w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górn., Zawierciu, Czeladzi, Ostrowcu, Radomiu i Kielcach.

× POPARZENIE. W czasie wywożenia przez robotników gorących zużli z kotłowni kopalni „Modrzejów" został poparzony 19-letni Walenty Wałek, miesz kaniec Modrzejowa (Henryka 15), zajęty podówczas wybieraniem kawałków węgla. Poparzonego Wałka przewieziono do szpitala powszechnego w Sosnowcu, w stanie niegroźnym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Stan. Krawczyk z Dąbr. proszony jest o pozozumienie się z redakcją, bodaj przez telefon.

Kronika Zawiercia.

× PODZIĘKOWANIE. Zarząd stowarzyszenia młodzieży polskiej składa za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie pp. Leonostwu Małachowskim za łaskawą pomoc i wyrozumiałość przy wystawionej w Domu ludowym komedji.

× TARGI W ZAWIERCIU. Pismo nasze już dawno poruszało kwestję organizacji jarmarków w Zawierciu. Odbywające się obecnie we czwartki targi nie mają podstawy oficjalnej i utrzymują się dzięki tradycji, ściągając do miasta włościan z najbliższych tylko okolic. Nowe widoki na przyszłość otwierają się w roku bieżącym, w którym mają być zbudowane połączenia szosowe z powiatem Włoszczowskim i traktem wojewódzkim. Magistrat przystąpił do opracowania statutu targów i jarmarków, mając na celu ożywienie ruchu handlowego w mieście i ułatwienie bezpośredniego kontaktu z producentem rolnym. Projekt statutu będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń zarządu miasta.

× GOTÓWKA ZAMARZŁA. W miesiącu lutym ilość protestowanych w Zawierciu weksli wzrosła o 50 — 60 proc. w zestawieniu z poprzedniemi miesiącami. Kupcy uskarżają się również na dotkliwy brak gotówki w obrocie. Powodem tego był brak kontaktu z nabywcą ze wsi w czasie mrozów i utrudnionej komunikacji oraz spóźniający się sezon wiosenny.

× KRADZIEŻ Z BAGAŻU. Zamieszkały w Zawierciu przy ul. Marszałkowskiej 33 Moszek Szerer zameldował o kradzieży pary trzewików z rzeczy przesłanych bagażem.

× ZA PROWADZENIE HANDLU w go dzinach zakazanych spisano protokół Birli Wejnsztejn, Piłsudskiego 26.

Rozbicie rokowań na Śląsku
W SPRAWACH ZAROBKOWYCH.

Onegdaj w Katowicach odbywały się ostateczne rokowania między organizacjami zawodowemi a związkiem pracodawców w sprawie konfliktu zarobkowego o podwyżkę płac w przemyśle górniczym. **Rokowania rozbiły się.**

Pracodawcy oświadczyli, że stanowisko swe wobec podwyżki płac robotniczych uzależnią od stanowiska, jakie Rząd zajmie wobec postulatów wysuniętych w memorjale do Rządu przez przemysłowców górniczych. Wobec tego stanu rzeczy dalsze rokowania okazały się bezprzedmiotowe.

Z końcem bież. tygodnia rozpatrzone będą postulaty odnoszące się do t. zw. „taryfy idealnej", natomiast spra wa podwyżki płac dla górników przekazana będzie komisji arbitrażowej, która zbierze się 17 marca i ona wyda wyrok w sprawie tych podwyżek.

Do Warszawy wyjechał okręgowy inspektor pracy inż. Gallot, ażeby złożyć Rządowi sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych rokowań.

Utworzenie rezerw nabiałowych
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych **opracowało projekt utworzenia dla większych ośrodków rezerw nabiałowych.**

Zasady projektu są następujące: celem uregulowania cen nabiału oraz zmniejszenia ogromu rozpiętości tych cen w okresach sezonowego zmniejszenia się produkcji, należy zapewnić szeregowi ośrodków miejskich i przemysłowych stałą i równomierną podaż masła i jaj.

W tym celu należy w okresie niskich cen, wywołanych zwiększoną produkcją, w czasie letnim zakupić i magazynować niezbędne ilości masła i jaj i rzucić je na rynek w okresie małej podaży, trudności komunikacyjnych oraz wysokich cen zimowych.

Koszt półrocznego przechowywania jaj i masła **wynosi 25—30 proc. ceny.**

Potrzebę tych rezerw stwierdzono przedewszystkiem dla Warszawy, Łodzi, **Zagłębia węglowego Śląsko-Dąbrowskiego**, Krakowa, Lwowa, Zagłębia naftowego i Wilna.

Projektowany zapas wynosić ma tytułem próby **10 sztuk jaj oraz 0.50 kg. masła na głowę ludności miejskiej danych ośrodków.** Byłby to zapas oczywiście tylko interwencyjny. Zapas ten obliczony jest na przeciąg 3—4 miesięcy. **Koszt utworzenia rezerw nabiałowych, nie licząc inwestycyj chłodniczych, jedynie tylko zakup towaru oraz koszt magazynowania, wyniósłby dla wspomnianych ośrodków około 14 miljonów zł.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wolni od patentu i podatku obrotowego
ZASADNICZY WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy wydał wyrok, który posiada wielkie znaczenie dla licznej sfery drobnych rzemieślników. Jeden z warszawskich urzędów skarbowych skazał na grzywnę za niewykupienie patentu właściciela pracowni rzemieślniczej, zatrudniającej właściciela i jednego pracownika. Skazany zaapelował i przeprowadziwszy sprawę przez wszystkie instancje uzyskał wyrok uniewinniający.

Sąd Najwyższy po przeprowadzeniu szczegółowej analizy bardzo licznych przepisów i ustaw orzekł, że ustawy z r. 1923 i 1925, wbrew przeciwnej całkiem treści okólników i wyjaśnień władz skarbowych, **uwalniają pracownie rzemieślnicze zatrudniające nie więcej jak jednego pracownika obok właściciela od obowiązku płacenia podatku przemysłowego i wykupywania świadectw przemysłowych** (patentów).

Orzeczenie to posiada wielkie znaczenie dla kilkunastu tysięcy właścicieli drobnych warsztatów rzemieślniczych, pociąganych dotychczas do obowiązku wykupywania patentów.

O zwolnienie wolnych zawodów od podatku obrotowego.

Niezależnie od wniosku, zgłoszonego już w dniu 13 listopada 1928 roku w sprawie obniżenia podatku przemysłowego (obrotowego), który zmierza w kierunku obniżenia stawek o 50 proc., czyli z 2 proc. w handlu detalicznym, dla rzemiosła i przemysłu na 1 proc. i dla hurtu z 1 proc. na pół procent, na posiedzeniu podkomisji skarbowej w dniu 28 lutego 1929 r. poseł Lewandowski imieniem Klubu narodowego zgłosił w Sejmie wniosek o **całkowite zwolnienie t.zw. wolnych zawodów od płacenia tegoż podatku.**

Nie trudno udowodnić, że wolne zawody, jak adwokaci, lekarze i dentyści, **nie mają nic wspólnego w wykonywaniu zawodu swojego z przemysłem, handlem, względnie rzemiosłem.** Wiadomo, że ta kategorja płatników podatku tego pobiera opłaty za umysłową, względnie fizyczną pracę, a nie za towar wyprodukowany, względnie sprzedany.

Kronika gospodarcza.

SYTUACJA NA KOLEJACH. W całej Polsce obfite opady śnieżne stwarzają nowe trudności na kolejach. W dyrekcji warszawskiej ruch jeszcze normalny. W dyrekcji katowickiej nagromadziło się przeszło 1600 wagonów, ładownych węglem dla Czechosłowacji, która z powodu trudności na swoich kolejach nie przyjmuje od kilku dni transportów węgla ani dla siebie, ani dla Austrji. W dyrekcji krakowskiej kilka pociągów towarowych i osobowych ugrzęzło w śniegu na linji Jasło — Zagórz. Prócz tego dużo wagonów węgla nagromadzonych dla Czechosłowacji. W dyr. gdańskiej zamieć w całym okręgu. Ugrzęzło w zaspach szereg wagonów osobowych i towarowych, oraz kilka parowozów, wysłanych na pomoc. Pasażerów wyprawiono sankami w dalszą drogę na koszt kolei. W dyr. lwowskiej silne mrozy i znaczne opóźnienia. Zamknięte jeszcze dwie linje. W dyr. wileńskiej śnieżyca. Zamknięto linje Podbrodzie — Królewszczyzna i Mołodeczno — Zachacie oraz wszystkie linje wąskotorowe. Sytuacja bardzo ciężka, opady trwają od kilku dni. W dyr. stanisławowskiej dają się we znaki śniegi i mrozy; ruch podtrzymywany z wielkim wysiłkiem przy znacznych opóźnieniach. W dyr. radomskiej ruch jeszcze normalny, słabe opady śnieżne.

ZE SPÓŁEK AKCYJNYCH. Przerachowany stan majątkowy, rezerwy i zyski spółek akcyjnych przemysłu chemicznego: **Solvay zakłady w Polsce.** Kapitał zakładowy 36 milj. (20 milj.), rezerwy 1.926.999 (11.342.512) amortyzacyjny 18.989.325 (13.813.012). Zyski 4.621.299 zł.

Strem, zakłady chemiczne, akcyjny 5 milj. (3.750.000), zapasowy I 1.875.000, zapasowy II 1.159.115 (349.290), amortyzacyjny 1.810.000 (1.294.267). Pozostałość zysku z lat dawn. 22.424 zł.

Radocha, fabryka chem., zakł. 3.296.000, amort. 843.362, zapasowy 294.706, spec. z emisji akcji uprzywilejow. 1.186.560 zł., nadwyżka z przerachow. 1.191.373 zł.

Etyl zakłady przem. — akcyjny 225.000, zapasowy 171.758, rezerwowy 110.612 zł.

NA KRAJOWYCH RYNKACH AKCYJNYCH panuje w dalszym ciągu zupełna stagnacja wzmożona jeszcze w ostatnich dniach, wskutek dotkliwego braku gotówki i fali protestów, które pojawiły się we wszystkich prawie branżach. Tranzakcje pozagiełdowe, zwłaszcza terminowe ustały prawie zupełnie, ponieważ kontrahenci nie dotrzymują swych zobowiązań. Martwota i apatja na giełdzie akcyj zapowiada się jeszcze na czas dłuższy.

BANKRUCTWA NA LITWIE. Liczba bankructw na Litwie wzrosła znacznie w ostatnim kwartale r. 1928. Tak więc od września do grudnia r. z. ogłoszono upadłość 50 firmom litewskim na sumę 11.4 miljona litów. Więcej niż połowa bankructw przypada na kooperatywy, a 40 proc. na firmy handlowe, manufakturowe i galanteryjne. W ciągu całego 1928 r. ogłoszono upadłości 67 firmom.

STABILIZACJA WALUTY W CZECHOSŁOWACJI. Z ważniejszych wydarzeń na rynkach wszechświatowych wymienić należy ostatnie oświadczenie gubernatora czechosłowackiego banku narodowego, który stwierdził, iż wkrótce nastąpi formalna stabilizacja korony czechosłowackiej w stosunku 33 koron 75 halerzy na 1 dolara tj. na poziomie, na którym korona utrzymuje się już od trzech lat.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 5.3.

AKCJE: Bank Polski 177.50 — 176.75 —177.25, Bank Sp. Zarobk. 85.00, Spiess 255.00, Cukier 43.00, Łazy 8.00, Nobel 21.50, Cegielski 41.00, Lilpop 36.00, Modrzejów 28.75 — 29.50 — 29.00, Ostrowieckie A. B. 105.00 — 103.00, Starachowice 31.00 — 30.50 — 30.75, Haberbusz 232.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.27 i pół, Paryż 34.83 i pół, Wiedeń 125.34, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.53, Dolarówka 5 proc. 97.25 — 97.50 — 95.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.50 — 49.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 114.00—113.00.

Cenny dokument
Z HISTORJI POCZTY W POLSCE.

P. Kazimierz Chodorowski ofiarował p. ministrowi poczt i telegrafów cenny dokument z czasów kościuszkowskich, przedstawiający patent dla Jana Arciszewskiego na komisarza generalnego poczt koronnych i litewskich, nadany przez Tadeusza Kościuszkę w obozie pod Połańcem **dnia 8 maja 1794 roku.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności w 124 lata później pierwszym ministrem poczt i telegrafów w odrodzonej Polsce został działacz noszący to samo nazwisko. W ten sposób p. Tomasz Arciszewski, mianowany dnia 18 listopada 1918 r. stał się jakby bezpośrednim następcą Jana Arciszewskiego, ostatniego „komisarza poczt koronnych i litewskich Rzeczypospolitej Polskiej".

Cenny dokument został ofiarowany przez p. ministra Miedzińskiego do muzeum pocztowego, a fotografję jego znajdujemy w drugim zeszycie „Przeglądu Teletechnicznego".

Odzyskanie cennego
SKARBU NUMIZMATYCZNEGO.

Policja lwowska aresztowała w Zaszkowic pod Lwowem chłopa Michała Szpitalnego, który usiłował sprzedać kilka starożytnych monet złotych i srebrnych w czasie dochodzenia okazało się, że monety te pochodzą ze skarbu, wykopanego w ziemi w listopadzie ub. r. w Zaszkowie. Znaleziono tam mianowicie garnek ze starożytną biżuterją i pieniądzmi, pochodzącymi z XVI i XVII w. Broszę złotą, wysadzaną kamieniami, kupił we Lwowie u Szpitalnego inż. Dmytro Fornalik, który miał ją odesłać do ukraińskiego muzeum. Rewizja, przeprowadzona u chłopów w Zaszkowie, wykryła 463 sztuk różnych monet złotych i srebrnych.

Zbrodnia w domu
NOCLEGOWYM.

W domu noclegowym przy ul. 28 pułku Strzel. Kaniowsk. w Łodzi dokonano krwawej zbrodni. W domu noclegowym nocował m. in. Eugenjusz Milczarek, na którego napadł jeden z najgroźniejszych apaszów łódzkich Teofil Malowaniec, również nocujący w tym domu. Malowaniec zadał Milczarkowi 11 ran długim nożem sprężynowym, a następnie rzucił się na kilku znajdujących się w domu noclegowym towarzyszy. Zaalarmowana niezwłocznie policja wysłała patrol policyjny, na który rzucił się Malowaniec, raniąc jednego z policjantów. Po pewnym dopiero czasie udało się go skrępować i odwieźć do komisarjatu. Podczas przesłuchiwania Malowaniec oświadczył, że zamierzał on zabić Milczarka, ponieważ obawiał się, że ten zna wszystkie jego sprawki i przestępstwa. Jak się okazuje, Malowaniec ma na swem sumieniu cały szereg napadów bandyckich i włamań.

Archeologiczne odkrycia
W POBLIŻU PIRAMIDY CHEOPSA.

Wykopaliska, przeprowadzane w Egipcie przez akademję naukową wiedeńską celem wydobycia na światło dzienne podziemnych grobowców, położonych przypuszczalnie na południe od wielkiej piramidy Cheopsa — wydały jak najpomyślniejsze wyniki. Ustalono po pierwsze, według świeżo odkrytych napisów, że podziemne grobowce zbudowano za panowania króla Mycejnusa. Wykopano grobowiec najprawdopodobniej należący do wysokiego dygnitarza, który dla nauki przedstawia doniosłe znaczenie, gdyż jego ozdoby i kształty odróżniają go znacznie od innych grobowców, jakie dotąd wydobyto na światło dzienne. Uzupełniają grobowiec trzy obeliski, doskonale zakonserwowane płaskorzeźby i napisy. W westybulu znaleziono rodzaj ołtarza dla składania ofiar. Według opinji rzeczoznawców grobowiec ten stanowi wśród egipskich zabytków starożytności, bodajże największą atrakcję dla uczonych i zwiedzających.

Samosąd brata nad bratem

WSTRZĄSAJĄCA HISTORJA NOCY ZIMOWEJ.

We wsi Żołtańce w pow. Chełmskim mieszkali dwaj bracia Filip i Wasyl Grycynowie. Filip był zamożnym gospodarzem i los darzył go ciągle szczęściem w gospodarstwie, natomiast Wasyl coraz silniej odczuwał przytłaczający ciężar życia — niepowodzenia nękały go nieustannie. Sroga zima dawała się rodzinie Wasyla dotkliwie we znaki. Zamożny brat Filip był na ciężką dolę Wasyla obojętny jak głaz.

Ostatnio w nocy alarmujące ujadanie psów zbudziło ze snu Filipa. Uzbroiwszy się w widły wyruszył z żoną w pod wórze swej zagrody. W pewnej chwili koło stodoły mignęła im w świetle księżyca postać jakiegoś mężczyzny. Grycynowie rzucili się w tym kierunku i niebawem ujęli złodzieja na gorącym uczynku kradzieży. Był to Wasyl.

Nawet jednak to odkrycie, które na chwilę wprowadziło w osłupienie Filipa i jego żonę nie powstrzymało ich od dokonania dzikiego samosądu. Grad ciosów spadł na Wasyla, który naprózno błagał brata o litość.

Na krzyk mordowanego powybiegali z chat wieśniacy i wkrótce wyrwali Wasyla z rąk okrutnego brata.

Pobity Grycyna przedstawiał straszny widok, leżąc napół żywy z połamanemi żebrami na śniegu zbroczonym krwią.

Świadkowie tej strasznej sceny dali natychmiast znać o zbrodni policji, która aresztowała bestjalskich sprawców samosądu.

Wasyl Grycyna został odwieziony w stanie beznadziejnym do szpitala.

Białe orły

W TURYNGJI.

Nad lasem turyngskim krążą obecnie wielkie białe orły, które przybyły tam w poszukiwaniu pokarmu. Królewskie ptaki o białych piórach, nieznacznie i zrzadka nakrapianych, przebywają stale na skalistych wybrzeżach Morza Północnego. Lody i śniegi zmusiły je do wędrówek w głąb kontynentu. W miasteczku Eisenach obserwuje się teraz codziennie białego orła, który przesiaduje godzinami na gzymsie pewnego domu, nie odcinając się zupełnie od śnieżnego tła. Orzeł opuszcza chwilami swoje stanowisko, żeby zapolować na okoliczne gołębie.

Zwyczaje noclegowe

U DZIKICH LUDÓW.

Różnice między ludami i rasami sięgają czasem tak daleko, iż nawet sposób snu jest w poszczególnych krajach różny. W znacznej mierze wywiera na to wpływ całość życia danego ludu.

Buszmeni śpią pokurczeni, aby możliwie najmniejszą powierzchnię ciała wystawić na wpływy zewnętrzne.

Weddowie śpią w ten sposób, że najstarszy z rodziny z łukiem i siekierą zajmuje miejsce w środku, dzieci i młodzi członkowie rodziny kładą się tuż przy nim w ścisłem zetknięciu (dla ciepła!), reszta zaś rodziny — w pewnem oddaleniu, w formie pierścienia.

Murzyni australijscy śpią przytuleni do siebie, obejmując się rękami i nogami, aby się wzajemnie jaknajlepiej ogrzać.

Ciekawą ilustrację dla moralności ludów pierwotnych są zwyczaje panujące wśród mieszkańców wyspy Fernando Poo, którzy budują osobne chaty do spania dla dziewcząt i chłopców.

Inaczej radzą sobie resztki plemion indyjskich, żyjących w zbiorowych mieszkaniach. W każdem takiem mieszkaniu żyje jeden szczep, mieszkanie jednak składa się z czterech działów. W jednym śpią wdowy i panny; w drugim — wdowcy i nieżonaci; w trzecim — dzieci; w czwartym pary małżeńskie. Oddział dla par małżeńskich składa się z pojedyńczych cel.

Jeszcze inaczej sypiają malajowie i polinezyjczycy. Prawo zwyczajowe wymaga tam, aby kawalerowie posiadali „domy" oddzielne, poza rodziną, i tam spędzali noce. A że kawalerskim domem znakomicie może być najprostszy nawet szałas, prawo to nie jest dla stanu kawalerskiego zbyt dokuczliwe.

Galerja rzadkich dziwaków.

Gdzie, jak i komu można zapisać majątek.

Dziwactwa, jakie ludzie w życiu popełniają, obejmują również dziedzinę tak poważną, jak **spisanie ostatniej woli**. Osobnym rozdziałem w historji dziwactw ludzkich są też dziwaczne testamenty.

W sierpniu ub. r. zmarł w Ameryce niejaki mr. Slosson, który przez całe życie cierpiał na manję prześladowczą: **odczuwał lęk przed tem, że go okradną.** Często powtarzał. „Gdy umrę, ukradną mój testament, a moja ostatnia wola nie zostanie wypełniona". Po jego śmierci naprózno szukano testamentu. Wreszcie znaleziono go... **Był wytatuowany na grzbiecie zmarłego.** Tylko w ten sposób mr. Slosson miał pewność, że jego ostatnie zlecenia będą spełnione. Nie uwzględnił jednak jednego z prawnych warunków ważności testamentu: oto takie akty muszą być opatrzone w własnoręczny podpis, a **podpisu takiego mr. Slosson nie mógł przecież na swej skórze na plecach umieścić...**

W czerwcu 1928 zmarły w Londynie Hugh Grotton, współwłaściciel olbrzymiego przedsiębiorstwa browarnianego „Bass, Radcliff and Grotton Ltd", zostawił majątek, wynoszący 2 miljony funtów. Zapisał go swemu bratu pułkownikowi i posłowi Johnowi Grottonowi. **Cały testament, obejmujący podział tego olbrzymiego majątku, został zawarty tylko w 90 słowach.** Hugh Grotton uzasadnił krótkość tego aktu słowami: **„Przez całe życie byłem skąpy; skąpiłem mianowicie słów;** umiałem każdą rzecz ujmować krótko; to też w 90 **słowach zawarłem to, na co inni użyliby zapewne 90 kartek".**

Niedawno zmarł w Chiswick w Anglji fabrykant sukna Tomasz Newman, znany powszechnie ze swej niepunktualności. Uważał on że t. zw. „kwadrans akademicki" winien obowiązywać we wszystkich czynnościach życiowych. Ostatni ustęp testamentu tego człowieka, dotyczący zarządzeń pogrzebowych, brzmiał: **„Miałem w życiu zwyczaj pojawiać się o 10 minut później wszędzie,** gdzie przybywałem jako osoba prywatna. Zwyczaju tego pragnę dochować również i po śmierci podczas mego pogrzebu; drodzy przyjaciele, zezwólcie, aby **moja trumna spóźniła się na pogrzeb o 10 minut..."**

Bardzo głupie miny mieć musieli krewni zmarłego przed kilku laty hiszpańskiego miljonera Don Umberta Sanchez w Barcelonie, gdy odczytywano tegoż testament. Sanchez był znany ze swej **brutalności i bezwzględności, był powszechnie znienawidzony.** Ponieważ nie ożenił się i nie miał potomstwa, dalsi jego krewni liczyli na wypadek jego śmierci na wielki spadek. Jakże się rozczarowali, gdy notarjusz otworzył testament i odczytał:

„By zapobiec procesowi załączam świadectwa trzech najpoważniejszych lekarzy-psychjatrów w Barcelonie. Zbadali mnie i orzekli, że **jestem przy zdrowych zmysłach.** Wiem, że krewni uważali mnie za skąpca, łajdaka, brutala, człowieka z piekła rodem. Zgadzam się z tą opinją. A że tak mnie chętnie wysyłano do piekła **zapisuję cały mój ruchomy i nieruchomy majątek, wynoszący około 70 miljonów pesetów djabłu".** Krewni rozpoczęli proces celem unieważnienia tego testamentu. Po 2 latach rozstrzygnął hiszpański sąd najwyższy, **że cały majątek Don Umberta Sanchez przypada państwu, gdyż wymieniony w testamencie dziedzic nie może być znaleziony...**

Dziwaczny sposób spisania testamentu zastosował zmarły niedawno rumuński adwokat Jonas Miculescu. Rozmiłowany w rozwiązywaniu zagadek, a zwłaszcza „krzyżówek" — postanowił również **i swój testament spisać w formie krzyżówki.** A że żaden paragraf nie przepisuje sposobu spisywania ostatniej woli, nie pozostało wykonawcom testamentu nic innego, jak **zająć się rozwiązaniem krzyżówki.** Przez szereg godzin ślęczeli nad wyrazem o pięciu literach, określający przedmiot, który zmarły adwokat zapisał swej gospodyni. Wreszcie **testament po wielu godzinach pracy został bez błędu odcyfrowany.**

Niemniej dziwacznie brzmi testament bogacza z Buenos Aires Juana Alcedona. **Bezdzietny ten oryginał zapisał swój majątek — małpce. „Dopóki moja małpka żyje,** jest ona właścicielką mego majątku; **tylko odsetki otrzymują moi krewni.** Po śmierci małpki przechodzi mój majątek wraz z odsetkami na miejski zakład sierot w Buenos Aires". W ten sposób p. Alcedon zapewnił sobie, **że krewni jego będą dbali, by małpka jaknajdłużej była przy życiu.**

Klęska głodu w Chinach

KOBIETY SPRZEDAJĄ JAK BYDŁO.

Sprawozdanie międzynarodowego komitetu pomocy ofiarom głodu zawiera wstrząsające szczegóły o nędzy ludności prowincji Szansi dotkniętej klęską głodu. W jednym tylko okręgu na **120.000 osób — 70.000 jest pozbawionych** wszelkich środków do życia. W tej okolicy sto rodzin popełniło samobójstwo, nie mogąc znosić dłużej okropnego cierpienia.

Według doniesienia protestanckiej misji z Tantungfu, w Szansi wskutek głodu sprzedawanych zostało jak bydło przez najbliższych krewnych 17.000 kobiet i młodych dziewcząt. Ogólna suma dochodu, osiągniętego z tego handlu ludźmi wynosi około 200 tysięcy dolarów chińskich. Los sprzedanych kobiet budzi najgorsze obawy. W Dorachi głodująca ludność odżywiała się dotychczas zgniłą kapustą; wobec mrozów pozbawioną została i tego. Obecnie zjada rzeczy, które wogóle są niejadalne: łupiny prosa, korę drzew i t. p. Wsie tych okolic opustoszały zupełnie, ponieważ ludność porzuciła je.

Pomnik Wielkości

Z WIEŻĄ NA 450 M.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej podkreślają na każdym kroku swoje zamiłowanie rozmachu i wielkości, we wszelkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego, społecznego. Dla wielkości mają Amerykanie podziw i szacunek, dlatego nie dziwi nas wiadomość, że bogaty mieszkaniec Nowego Jorku Paweł Kröger organizuje komitet, który zajmie się wzniesieniem pomnika abstrakcyjnie pojętej wielkości. Pomnik ten ma stanowić budowla z granitu i marmuru, pokrywająca powierzchnię czterystu stóp kwadratowych. W olbrzymiej tej budowli będą przechowywane i pokazywane historyczne pamiątki ludu amerykańskiego. Zakończenie pomnika będzie stanowiła najwyższa wieża świata, mająca około 450 metrów. Na jej szczycie umieści się latarnię elektryczną o sile 42 miljonów świec. Światło tej latarni będzie widoczne w promieniu 300 mil angielskich.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

32

— Ależ sprawa Halcombe'a?

— Już załatwiona.—Creighton był najwidoczniej w doskonałym nastroju. — Wbrew moim przypuszczeniom zrezygnował z walki i siedzi w tej chwili za więziennemi kratami.

Błysk zadowolenia rozświetlił oczy detektywa, kryjące się za okularami w szyldkretowej oprawie.

— Poszło piorunem, prawda Jimmy?

— Rzeczywiście, proszę przyjąć moje powinszowania.

— Dziękuję. A teraz opowiedz mi, co zrobiłeś dotychczas w tej sprawie. Wstąpiłem po drodze do banku, widziałem się z Rossiterem, starym jegomościem, sztywnym, jakby kij połknął — prawda? — i dowiedziałem się od niego, że cię tu zastanę.

— Detektyw przysunął sobie krzesło i kazał Hortonowi usiąść obok siebie.

— Zaczynaj od prologu, o ile sprawa ta ma jaki początek — ja dotąd nie mam o niczem najmniejszego pojęcia

Jimmy ochłonął już ze zdziwienia i skwapliwie zastosował się do rozkazu! Miał głęboki szacunek dla przenikliwości Creightona i wiedział, że dziesięć minut rozmowy z „szefem" więcej mu przyniesie korzyści, niż czterogodzinne, samodzielne rozważania. Pośpiesznie, lecz dokładnie streścił wszystko, co zaszło do tej chwili, a skończywszy opowiadanie, utkwił w Creightonie oczekujące i ufne spojrzenie.

— Twoja hipoteza przedstawia się bardzo interesująco Szkoda, że nie udało ci się znaleźć czegokolwiek, coby ją poparło. Fakt zniknięcia pieniędzy zachwiał nią mocno.

— Bezwzględnie... Czy pan sądzi, że przeoczyłem jakiś szczegół?

— Nie, Jimmy, sądzę, że zrobiłeś wszystko, co się dało uskutecznić w ciągu dwudziestu cztrech godzin.

Creighton wstał i począł niespokojnie kręcić się po pokoju: obejrzał klamki okien i zamek rozbitych drzwi.

— Morderstwo z wszelkiemi pozorami samobójstwa!... Hm! Stary to kawał! Gdyby tylko coś ciekawego się zdarzyło!

— Jak pan myśli? Co mógłbym jeszcze w tej sprawie zrobić? — spytał Jimmy.

— Co mówisz? — Głos Creightona dobiegł go już z sypialnego pokoju, do którego detektyw zdążył zawędrować.

— Sądzę, Jimmy, że nie warto, byś się dłużej **kłopotał tą sprawą. Ja sam się nią zajmę, twoje** informacje wystarczą mi w zupełności, ty zaś przydasz mi się w Nowym Jorku! Nie trzeba zapominać o biurze, a przytem myślę, że dobrzeby było, gdybyś odszukał przyjaciół Graya, do których telefonowałeś wczoraj wieczorem i gdybyś porozumiał się z nimi osobiście.

Jimmy milczał przez chwilę, nie zmienił nawet pozycji, w której go te słowa zaskoczyły — tak silnie odczuł gorycz rozczarowania! Na tem więc skończyła się wymarzona sposobność zdobycia sławy w tak olśniewający sposób! Wrócić do Nowego Jorku i do biura! Tu był więc kres jego ambitnych planów! Tylko w ciągu jednego dnia bujał na własnych skrzydłach w wolnych przestworzach — a oto znów czeka go powrót do klatki, której drzwi już stoją otworem! Jego wargi poruszyły się szeptem protestu, zadrżała na nich prośba o pozwolenie prowadzenia dochodzeń do końca, lecz zamknęły się one znowu, a duszę jego przeniknęło poczucie jałowości podobnego żądania. Uznał, że należy niepowodzenie przyjąć z dobrą miną i nie zdradzić ani słowem, jak dalece zabolała go decyzja Creightona. Był to pierwszy błąd. jaki popełnił w otku tej sprawy — a kosztował on go drogo, nim — wypadki dobiegły do końca.

— Dobrze, proszę pana. Czy mam zaraz wyjechać?

Creighton wrócił z sypialni i zapalił cygaro. Spojrzał na zegarek.

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś premjera

„MAŁŻENSTWO"

W roli tytułowej BRYGIDA HELM.

KINO SFINKS

NAJPOTĘŻNIEJSZY FILM POLSKI
Od poniedziałku 4-go do 11-go marca
Nowy przebój wytwórni Clio - Film

PONAD ŚNIEG

Dramat w 12 aktach według St Żeromskiego
W rolach głównych: ST. WYSOCKA, ZOFJA SZYMAŃSKA, ST. JARACZ.

Nad program!
Natura i aktualności
Uwaga! 1-szy senas 5 i pół II-gi 7 i pół, III-ci 9 i pół.

Kino „Wawel"
Sielce—obok Kościoła

Od dnia 4 marca i dni następne
PREMJERA

„Z Dymem Pożarów"

w rolach głównych czołowi artyści francuscy panie: Michèle Verly, Jalabert.
panowie: Maxime Derjardius. Jean Murat

KINO-TEATR „UCIECHA"
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14. tel. 3 01.

Od środy 6 marca 19.9 r. i dni następne
Najpiękniejszy film srebrnego ekranu Polski

„PRZEDWIOŚNIE"

według STEFANA ŻEROMSKIEGO.
W roli głównej Polski Rudolf Valentino ZBYSZKO SAWAN.
Specjalna ilustracja muzyczna pod kier. znanego art. skrzypka p. EDMUNDA SIEJI

P
V.V
Targi Praskie
17.III — 24.III.1929.
Bezpłatna wiza Czechosłowacka, zniżki kolejowe 33% na kolejach państwowych polskich i czechosłowackich
Wszelkich informacji udziela:
Stanisław Kostka Schweisser
Katowice, ulica Stawowa 20
Telefon 957. 1279

Elektryzacja wina.

Ostatnio w Strasburgu przeprowadzano studja nad elektryzacją wina białego i czerwonego, celem nadania tym winom własności win starych. Próby się udały i przeszły nawet wszelkie oczekiwania. Dyrektor zakładów elektrycznych w Strasburgu powtarzał te doświadczenia na dorocznej wystawie rolniczej w tem mieście w obecności dużej ilości hodowców win, którzy próbowali różne elektryzowane wina i bardzo byli zadowoleni z rezultatów. Wino elektryzowane, nie tracąc koloru, nabrało smaku i zapachu wina starego od długiego czasu przechowywanego w butelkach. Nowy sposób posunie naprzód sposoby fabrykacji wina.

Wieś bez wody

MIESZKAŃCY ZMUSZENI SĄ PIĆ WINO.

Na Węgrzech w pobliżu jeziora Balaton jest wieś Czerczegtomaj, gdzie oddawna naprożno kopią studnie w poszukiwaniu za wodą. Wszelkie starania i poszukiwania spełzły na niczem i 2000 mieszkańców jest skazanych na picie tylko wina. Wieś jest za biedna na przeprowadzenie wodociągów, które doprowadzałyby wodę z pewnej dalszej odległości.

Konie, krowy, owce i świnie poją w cysternach, zaprowadzonych na podwórzach, gdzie się zbiera wodę deszczową i ze śniegu. Cysterny otoczone są akacjami, które chronią wodę przed wyschnięciem. Wodę do gotowania zmuszeni są wozić w beczkach na taczkach z dalszej okolicy. Ludność owej wsi czuje się naprawdę nieszczęśliwą.



Dbajcie o swoje zdrowie!



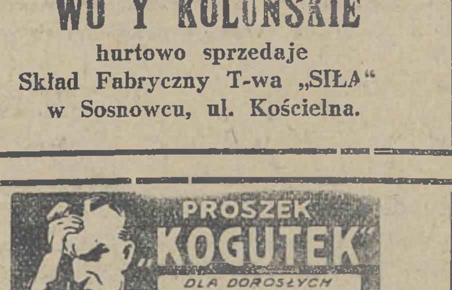
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 6 marca 1929 roku.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 10.
Agentów handlowych — 5.
Giserów na roboty kanalizacyjne, wodociągowe i hertowe — 5.
Giserów młodszych w miejscu — 2.
Ślusarz wykwalifikowany — 1.
Kotlarzy — 3.
Kamieniarzy — 13.
Furmanów samotnych — 3
Panna do szycia — 1.
Chłopców do fabryki — 2.
Robotników niewykwalifikowanych — 29.
Dziewcząt do robót polnych i gospodarczych do dworu na wyjazd — 15.
Robotników do robót polnych i do koni 5.
Służby domowej kobiet w miejscu — 21.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 10 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 15 osób.

SMIGUSOWKI
PERFUMY
WODY KOLONSKIE
hurtowo sprzedaje
Skład Fabryczny T-wa „SIŁA"
1301 w Sosnowcu, ul. Kościelna.



OSTRZEŻENIE.
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania

---

Kino „CORSO" w Będzinie

Od środy 6-go do niedzieli 10-go marca.
Rewelacyjny film najwyższej inwencji twórczej podług nieśmiertelnego dzieła GABRJELI ZAPOLSKIEJ p. t.

„CAREWICZ"

Doskonały koloryt. Porywająca gra artystów. Akcja nieprzejrzystej ekspresji wrażeń, czynią z filmu tego arcydzieło w 10-ciu wielkich aktach.
W rolach głównych, bożyszcze kobiet, uosobienie męskiej piękności **IWAN PETROWICZ.**

Sprzedaż na miejscu i do domu

WÓDKI MONOPOLOWE

RESTAURACJA
Skład win i delikatesów
St. WILCZYŃSKI
DĄBROWA, UL. 3-go MAJA Nr. 5.

WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Świeży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, węgliny, grzyby, czekolada, bombonierki.
1193-y

WÓDKI MONOPOLOWE

Sprzedaż na miejscu i do domu

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.
5277

ODMROŻENIE. Maść (z kogutkiem), „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn Sprzedają apteki. skł apt. 28

Reklama jest dźwignią handlu.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
kasjerka. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 1285

POTRZEBNY
pomocnik fryzjerski. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1299

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
parę przycir względnie dużych beczek. — Sosnowiec, Targowa 15, Karbowski. 1295

FORTEPIAN
czarny Małeckiego do sprzedania. Obejrzeć można między 3 — 5 popoł., ul. Swobodna 2 J. Nowakowska. 1281

KUPIĘ
szczeniaka szpica rasowego. Zgłoszenia — Sosnowiec, Kilińskiego 35. W. Szatan. 1301

DO SPRZEDANIA
stragan Nr. 52 w halach „Rozwoju". Sosnowiec, Kaliska 24 — Szafrański. 1275

MEBLE RÓŻNE
otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty, Sosnowiec, Pogoń, ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 11-1158

SPRZEDAM
otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 10, oficyna, 2 piętro. 1297

RÓŻNE

WEŹMĘ NA WŁASNOŚĆ
dziewczynkę lub chłopca ładnego i zdrowego od roku do półtora, niechrzczonego. Wiadomość w Administr. 1289

2 MARCA WIECZOREM
w tramwaju, idącym z Orlej do przejazdu Katowickiego, zgubiono lornetkę teatralną. Łaskawy — znalazca zwróci za nagrodę 50 zł. Adres: Dytry, Towarzystwo Sosnowieckie. 1284

ODNAJMĘ
sklep z dwoma mieszkaniami. Sosnowiec, Szczodra 5. Nauczyciel. Przyjmuję od godziny 17-ej do 20-ej codziennie. 1307

ZGUBIONE DOKUMENTY

HERMAN STAMBUŁKA
zgubił legitymację Kasy chorych, wydaną przez Cementownię „Wysoka". 1298

HELENA SKÓRA
zgubiła książkę Kasy chorych. 1293

LAJBUŚ SZLIBEL
zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i prawo jazdy dorożkarskie. 1291

KOWALSKI JAN JÓZEF
z Grabowej zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1305

ZBUGIONO
dowód osobisty, wydany na nazwisko Foerster Małgorzaty przez Starostwo w Zawierciu, który się unieważnia. 1304

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA. Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4 Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.